Protokół Nr XLV/2006
z Sesji Rady Miejskiej w Błoniu
odbytej w dniu 27 marca 2006 r.
w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Błoniu, ul. Jana Pawła II

Porządek obrad:

1. **Otwarcie Sesji i stwierdzenie quorum.**
2. **Przyjęcie protokołów z Sesji w dniu 23 stycznia 2006r. i 6 lutego 2006r.**
3. **Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2006 rok.**
4. **Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami w sprawie przyłączenia do miasta Błonie sołectwa Łąki.**
5. **Podjęcie uchwały w sprawie nabycia nieruchomości:**
   1) **działka Nr ew. 16/2 położona przy ul. Sochaczewskiej 2,**
   2) **działka Nr ew. 31/17 położona we wsi Kopytów,**
   3) **działka Nr ew. 10/4 położona przy ul. Ogrodowej.**
6. **Podjęcie uchwały w sprawie bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości.**
7. **Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Błonie.**
8. **Rozpatrzenie wniosku w sprawie wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Rady Miejskiej w Błoniu Nr XXXIX/270/05 z dnia 19 grudnia 2005r.**
9. **Interpelacje i zapytania.**
10. **Zamknięcie Sesji.**

Ad 1.

O godz. 16.00 Przewodniczący Rady Miejskiej Jarosław Hernik powitał zebranych: Radnych, Burmistrza, zaproszonych gości, zgromadzoną publiczność i otworzył XLV Sesję Rady Miejskiej w Błoniu. Na podstawie listy obecności Radnych (załącznik do protokołu) Przewodniczący Rady stwierdził quorum i to, że Rada władna jest podejmować uchwały.

Ad 2.

Przewodniczący Rady poinformował, że w Biurze Rady znajdowały się do wglądu protokoły z sesji z dnia 23 stycznia br. oraz 6 lutego br.
Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś z Radnych ma uwagi do tych dokumentów i wobec braku uwag, Przewodniczący zarządził głosowanie nad przyjęciem Protokołu z dnia 23 stycznia 2006r. Za głosowało 11 Radnych, wstrzymało się 0, przeciw 1. Przewodniczący stwierdził, że protokół został przyjęty.
Następnie Przewodniczący zarządził głosowanie nad przyjęciem Protokołu z dnia 6 lutego 2006r. Za głosowało 9 Radnych, przeciw 0, wstrzymało się 2. Przewodniczący stwierdził, że protokół został przyjęty.
Przewodniczący Rady zarządził przejście do merytorycznej części obrad.

Ad 3.

Przewodniczący poprosił o zreferowanie sprawy.

Głos zabrała Skarbnik Gminy Pani Halina Ziental, która przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2006, prezentując:

- w § 1 zmniejszenie planu dochodów budżetu gminy o kwotę złotych 49.399,-
- w § 2 zwiększenie planu dochodów budżetu gminy o kwotę złotych 127.743,-
- w § 3 zmniejszenie planu wydatków budżetu gminy o kwotę złotych 400.000,-
- w § 4 zwiększenie planu wydatków budżetu gminy o kwotę złotych 1.951.500,-
- z wyszczególnieniem czego dotyczą te zmiany.

Omawiając §4 Pani H. Ziental zwróciła uwagę, na pojawienie się nowych pozycji w planie wydatków, m.in. takich jak:

- w rozdziale 40001 Dostarczanie ciepła wprowadza się plan na zakup i objęcie akcji oraz wniesienie wkładów do spółek prawa handlowego w kwocie 50.000,-,
- w dziale 600 Transport i Łączność, wprowadza się nowy zapis w rozdziale 60014 drogi publiczne powiatowe 440.000,- i wydatek ten stanowi dotacje celowe dla powiatu na inwestycje i zakupy inwestycyjne realizowane na podstawie porozumień

i dalej zreferowała kolejne pozycje tego paragrafu, a także §5, w którym mowa jest o zwiększeniu planu przychodów o kwotę 1.473.156,- zł.

Następnie Pani H. Ziental przedstawiła uzasadnienie do przedstawionego projektu uchwały z dodatkowymi wyjaśnieniami w kwestiach:

- dział 400 rozdz. 40001 – dotyczy zakupu akcji firmy Geotermia, który został rozłożony na okres 3 lat, na każdy rok przypada kwota 50.000,- zł
- dział 700 rozdział 70005 – przeznaczono 30.000 zł na konserwację i naprawę bram usytuowanych przy ratuszu, z uwagi na zagrożenie budowlane,
- dział 801 rozdz. 80113 – wspomniane osoby są wynagradzane w oparciu o umowę zlecenie,
- dział 851 rozdz. 85121 – zakup zgodny z wnioskiem dyrektora ZOZ, natomiast wystąpienie dyrektora w sprawie objęcia szczepieniami przeciwko grypie dla osób, które ukończyły 65 rok życia, nie zostało uwzględnione w tym planie,
- dział 921 rozdz. 92116 – komputeryzacja biblioteki gminnej w Błoniu, która to placówka otrzymała już sprzęt, nieodpłatnie z Ministerstwa Kultury, natomiast pozostała do realizacji sprawa zakupu oprogramowania i wdrożenia.

Następnie Pani H. Ziental poinformowała, że niniejszy projekt uchwały był przedmiotem obrad Komisji Budżetu i Spraw Komunalnych.

Przewodniczący Rady podziękował i otworzył dyskusję.

Głos zabrał Przewodniczący Rady i poinformował, że – tu także nawiązał do wcześniejszej wypowiedzi Pani Skarbnik w tej sprawie – w dniu 23 marca br. na posiedzeniu Komisji Budżetu i Spraw Komunalnych był rozpatrywany niniejszy projekt uchwały uzyskał on pozytywną opinię,

oraz wyjaśnił, że:

- w kwestii dotacji dla gminnego ZOZ pozytywnie zaopiniowano zakup usług specjalistycznych: alergologa i kardiologa, natomiast nie objęto zakupem wniosku dyrektora w sprawie nabycia szczepionek przeciwko grypie z uwagi na to, że zakupuje się je na jesieni.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję dotyczącą projektu uchwały.

Głos zabrała Radna Wanda Wójcicka, która poinformowała, że:

- projekt uchwały zyskał pozytywną opinię,

i wyjaśniła, że:

- spory dotyczyły działu 801 oświata i wychowanie, a w szczególności rozdziału 80101, gdzie przeznaczono kwotę 200 tyś. zł na remont szkoły w Bieniewicach. Tu zwróciła uwagę, że pieniądze te znalazły się „przypadkowo" na tej pozycji, ponieważ kwota ta była przeznaczona przez Radę na boisko sportowe, które miało być dofinansowane z Totalizatora Sportowego,

oraz stwierdziła, że:

- na skutek nie uzyskania dofinansowania, przedmiotowa kwota powinna wrócić do działu Inwestycje sportowe,
- dzięki zabiegom dyrektora Parafiniuka – tu podkreśliła aktywność dyrektora jako gospodarza terenu – zostały one przeniesione do pozycji remonty szkół. Tu także przytoczyła wyjaśnienia zawarte w tej pozycji, w którym mowa jest o przeprowadzeniu takich robót jak:
  - elewacja budynku,
  - ogrodzenie budynku,
  - remont nawierzchni wokół budynku,
  - częściowa wymiana okien.

Następnie Radna Wanda Wójcicka poinformowała, że:

- na Komisji Oświaty uznano, że należy przeznaczyć 100 tyś. złotych na remont sali gimnastycznej z uwagi na to, że podobno występuje tam zagrzybienie. Tu zwróciła uwagę, że okna nie były tam wymieniane oraz nie wie kiedy grzyb się pojawił.

i dalej poinformowała, że:

- pozostała kwota 100 tyś. zł powinna wrócić do Inwestycji sportowych na terenie miasta i gminy Błonie z uwagi na to, że sporo inwestycji wymaga podjęcia działań.

Następnie Radna W. Wójcicka zwróciła się do Przewodniczącego Rady, że stawia wniosek:

- jeszcze raz poddać pod głosowanie, czy kwotę 200 tysięcy złotych przeznaczyć na remont szkoły w Bieniewicach. Tu Radna wyraziła opinię, że nie jest to w porządku.

oraz wspomniała, że

- wymieniona kwota miała powróciła do budżetu,
- zostanie podjęta wspólna decyzja, co do jej wykorzystania.

Argumentując swoje stanowisko Radna W. Wójcicka wyjaśniła, że:

- w protokołach z innych szkół tj. protokołach sanitarnych – tu zaznaczyła, że posiada aktualne informacje – wynika, że wymaga się natychmiastowej wymiany okien.
- nie jest udokumentowana protokołem taka informacja jeżeli chodzi o natychmiastową wymianę okien w szkole w Bieniewicach.

Głos zabrał Przewodniczący Rady i stwierdził, że:

- nie do końca może zgodzić się z wypowiedzią Radnej co do tego, że Komisja Oświaty cokolwiek ustaliła w tej kwestii,
- nie zostało wypracowane stanowisko z uwagi na wynik głosowania tj. 2 osoby „za", 2 „przeciw". Tu zaznaczył, ze dość dobrze pamięta tę dyskusję – tu także otrzymał potwierdzenie Radnej, co do wyniku głosowania.

I następnie skierował do Radnej w słowa:

- aby nie twierdziła, że Komisja Oświaty zadecydowała, że ma być tak, czy inaczej.

Głos zabrała Radna W. Wójcicka, która stwierdziła, że:

- Przewodniczący źle zrozumiał, ponieważ nie mówiła o „zadecydowaniu".

W tym miejscu Radna W. Wójcicka poprosiła Przewodniczącą Komisji Oświaty Panią Ewę Podymę o przedstawienie protokołu z posiedzenia Komisji.

W tym miejscu głos zabrał z sali pan ....., Przewodniczący Rady zabrał głos i udzielił wyjaśnienia, że pierwszeństwo w wypowiedziach należy do Radnych, a następnie udzielił głosu Pani Ewie Podymie.

Głos zabrała Przewodnicząca Komisji Oświaty, która poinformowała, że;

- Komisja Oświaty obradowała w dniu 22 marca br.,
- na wspomnianym posiedzeniu członkowie Komisji zapoznali się z pismem dyrektora Parafiniuka, w którym wystąpił on z prośbą o przekazanie 300 tysięcy złotych na przeprowadzenie remontów:
    - na pierwszym miejscu wymieniona był sala gimnastyczna,
    - następnie wykonanie elewacji zewnętrznej budynku wraz z remontami tarasów,
    - wykonanie odwodnienia, kostki na terenie szkoły oraz ogrodzenia.

oraz poinformowała, że:

- na pytanie Komisji dlaczego dopiero teraz Pan dyrektor wystąpił o te fundusze, uzyskano odpowiedź, że jest to związane z uroczystością nadania imienia szkole,
- Komisja zapoznała się z przedstawionymi przez dyrektora fotografiami sali gimnastycznej, ukazującymi tragiczny stan zagrzybienia,
- Komisja podjęła jednogłośnie decyzję, co do konieczności przeprowadzenia remontu na tej Sali.

Kontynuując wyjaśnienia Radna Ewa Podyma stwierdziła, że:

- w dniu dzisiejszym została bardzo zaskoczona faktem, ze sala gimnastyczna „znikła" gdyż w uzasadnieniu do uchwały są takie elementy jak:
    - elewacja,
    - ogrodzenie,
    - wymiana okien.

W tym miejscu Przewodnicząca Komisji zadała pytanie, gdzie odbędzie się uroczystość, mając na względzie to iż sala gimnastyczna była potrzebna do tego, aby uroczystość miała właściwą oprawę.

Głos zabrał dyrektor Zespołu Szkół w Bieniewicach Pan Marek Parafiniuk, który na wstępie wyjaśnił, że:

- nie jest tutaj osobą odpowiedzialną za uzasadnienie do uchwały i nie wie jakimi materiałami dysponują Radni,
- sala gimnastyczna pozostaje nadal priorytetem,

i kontynuując wyjaśnienia, stwierdził, że:

- zaplanowano inwestycję jaką miała być budowa boiska sportowego – tu wspomniał, że miał to być mały kompleks,
- przetarg na realizację tego przedsięwzięcia nie doszedł do skutku, ponieważ kwota oferentów była wyższa od możliwości finansowych. Tu poinformował, że najniższa z ofert była wyższa od 43 tysiące od zaplanowanej na realizację tego celu sumy.
- Burmistrz unieważniając ten przetarg, po odbytych wspólnych ustaleniach wyraził zgodę na to, aby przeprowadzić remont obiektu szkolnego. Tu wspomniał, że deklaracja Burmistrza opiewała na kwotę 300 tysięcy złotych. Tu także Pan M. Parafiniuk wyraził zrozumienie, że kwestie finansowe leżą w kompetencjach Rady.

oraz poinformował, że:

- ustalono, iż służby merytoryczne przygotują kosztorysy, natomiast dyrekcja szkoły przedstawi wstępne kalkulacje. Tu wyjaśnił, że przewidywana kwota 300 tysięcy złotych oraz 80 tysięcy, którą dysponował w budżecie – przeznaczoną na bieżące remonty – stanowiły założenie, że będzie możliwość wykonania:
    - elewacji zewnętrznej,

- sali gimnastycznej,
- odwodnienia terenu wraz z położeniem kostki,
- ogrodzenia.

- w trakcie prowadzonych działań przygotowawczych, okazało się iż Burmistrz przeznaczył kwotę 200 tysięcy złotych,
- z uwagi na powyższe podjęto działania, aby dostosować się do tego, tworząc nowe kosztorysy, uwzględniające realizację najpotrzebniejszych rzeczy. Tu podkreślił, że:
  - na pewno nie było to ogrodzenie,
  - nigdy nie było mowy o tym, aby „wyrzucić" z planów salę gimnastyczną, ponieważ nie nadaje się ona do użytku ze względu na zapach, obecność grzyba.

Następnie dyrektor M. Parafiniuk zajął stanowisko, że:

- globalne inwestycje, globalne remonty są lepsze,

oraz stwierdził, że nie dojdzie do „utraty" wspomnianych 80 tysięcy, ponieważ środki finansowe zostaną wydane w sposób sensowny.

Ponad to dyrektor M. Parafiniuk poinformował, że:

- jest możliwość odzyskania środków finansowych z tzw. dopłaty z kontraktu wojewódzkiego czy też z funduszy norweskich, który to projekt przygotowuje obecnie Powiat. Tu wspomniał, że dzięki temu istnieje szansa uzyskania nawet do 80 tysięcy złotych.

I kontynuując dotychczasowe wyjaśnienia, stwierdził, że:

- przewidywany koszt wykonania ocieplenia to 150 – 170 tysięcy złotych, biorąc pod uwagę zależność od rodzaju materiałów użytych do obróbki malarskiej,
- jako szkoła nie są przygotowani do realizacji takich zadań. Tu należy zwrócić uwagę na takie sprawy jak:
  - jeżeli nie zostaną przygotowane nowe materiały, to wówczas na skutek pobieżności i pochopności może nastąpić utrata pieniędzy i inwestycji, które były zaplanowane dla szkoły. Tu podał przykład wspomnianego tematu inwestycji jakim było boisko, kiedy zbyt szybko przygotowano projekt, który jak się potem okazało nie był doskonały, a to spowodowało nieścisłości, brak pieniędzy, przedłużenie przetargu i w konsekwencji unieważnienie inwestycji,
- w obecnej sytuacji, mowa jest już tylko o 200 tysiącach i to też jest podważane,

a następnie podkreślił, że:

- przeznaczone fundusze dla szkoły nie zostaną zmarnowane,
- prosi bardzo Radę o przegłosowanie tej kwestii,

oraz zapewnił, że ze swojej strony dołoży wszelkich starań dla pozyskania dodatkowych funduszy.

Głos zabrała Przewodnicząca Komisji Oświaty Ewa Podyma, która zapytała dyrektora na co będą przeznaczone te pieniądze.

Głos zabrał Pan M. Parafiniuk i poinformował, że mając na uwadze to, co w tej chwili uznaje za zasadne oraz to, co jest przygotowane kosztorysowo, sprawa dotyczy wykonania elewacji zewnętrznej.

W tym miejscu głos zabrała Radna E. Podyma i zadała pytanie dyrektorowi M. Parafiniukowi odnośnie przewidywanych kosztów, motywując to tym iż zapewne doskonale się on orientuje w tej sprawie.

Odpowiadając na to pytanie Pan M. Parafiniuk stwierdził, że „jego doskonałość" polega na tym, że pierwotnie zakładana kwota opiewała na 300 tysięcy złotych, a obecnie jest to 200

tysięcy złotych, a więc niedoskonałość tego to 100 tysięcy złotych mniej i aby było to wykonalne, należy dokonać zmniejszenia inwestycji tego projektu.

Głos ponownie zabrała Radna E. Podyma i stwierdziła, że na Komisji dyrektor przedstawił kwotę 180 tysięcy złotych, natomiast obecnie mówi o 170 tysiącach.

Głos zabrał dyrektor M. Parafiniuk i stwierdził, że jeżeli w grę wchodzi kwota 180 tysięcy złotych, to można brać pod uwagę wykonanie remontu elewacji i sali gimnastycznej, nie zostanie wykonana kostka.

Głos zabrała Radna E. Podyma i stwierdziła, że kwota 200 tysięcy nie wystarczy na remont sali oraz na elewację.

Odpowiadając Pan M. Parafiniuk zajął stanowisko, że:

- chciałby przedstawić swoje zamierzenia – tu zaznaczył, że nie podejmując dyskusji w tym momencie - oraz bierze za to odpowiedzialność i dalej stwierdził, że planowane jest: elewacja zewnętrzna, remont sali gimnastycznej, odwodnienie terenu wraz z kostką. Tu poinformował dodatkowo, że:
  - jest zarwane podłoże, gromadzi się woda, często nie można po prostu przejść, jeżeli wystąpiły opady w nocy,
  - stan terenu był wielokrotnie podważany przez Sanepid,
  - podjęcie pewnych działań na terenie wewnątrz szkoły spowodowało, że Sanepid został w jakiś sposób przekonany.

Następnie Pan M. Parafiniuk stwierdził, że:

- w szkole zostało zrobione bardzo dużo dla poprawienia bezpieczeństwa wszystkimi możliwymi środkami,
- nie jest w stanie zrobić takich dużych inwestycji jak: elewacja zewnętrzna. Tu wyjaśnił dodatkowo, że:
  - położenie styropianu spowoduje, że można ubiegać się o pozyskanie środków zewnętrznych,
  - nie wykonanie tego, czyli dążenie do zmniejszenia kosztów, spowoduje z kolei nie możność podjęcia takich działań i w tym przypadku więcej tracimy, niż zyskujemy.

I dalej kontynuując wyjaśnienia, wyraził opinię, że:

- zasadnym staje się dołożenie styropianu, zwiększenie kosztorysu, ale w efekcie odzyskanie chociażby 50% poniesionych kosztów i może to być 70-80 tysięcy złotych,
- z uwagi na to, że obecnie przewidywana kwota jest o 100 tysięcy mniejsza, jest zmuszony dokonać zmian w wykonaniu tarasów, robót blacharskich,
- w przypadku tematu prac elewacyjnych jest potrzeba dyskusji merytorycznej z uwagi na to, że sam nie jest tutaj władny,
- chciałby, aby odbył się przetarg na wykonanie elewacji zewnętrznej i odwodnienia z kostką, natomiast jeżeli chodzi o salę, to w sytuacji losowej można to wykonać przystępując od razu do działania, ponieważ jest to podyktowane koniecznością. Tu zaznaczył, że takiej treści były prowadzone rozmowy.

a także wyraził sugestię, że:

- być może udało by się to wszystko zebrać w jeden przetarg, w kwocie do 60 tysięcy Euro i podejść do sprawy w ujęciu globalnym, w ramach posiadanych funduszy.

Następnie dyrektor M. Parafiniuk podkreślił duży wkład pracy odpowiednich służb merytorycznych w pracach nad tym tematem oraz pieczę Burmistrza.
Ponad to dyrektor Pan M. Parafiniuk stwierdził, że:

- nie chciałby być odbierany jako osoba, która „chce”, ponieważ oczywiście występuje w tej sprawie,
- jego wypowiedź jest prośbą z uwagi na to iż wie jakie są zasady i reguły przyznawania funduszy dla placówek gminnych.

Głos zabrała Przewodnicząca Komisji Oświaty .... Pani Ewa Podyma, która w słowach skierowanych do Pana Marka Parafiniuka stwierdziła, że
- nie zgadza się z twierdzeniem, że tylko „jego” szkoła wygląda wyjątkowo źle,
- nie podobają się jej metody, jakimi załatwia on te sprawy. Tu zaznaczyła, że dyrektor jest świetnym gospodarzem, ale jest również przebojowy...

Na pytanie, które padło z sali, czy Radnej nie podoba się kwestia finansowania z zewnątrz, Pani Ewa Podyma odpowiedziała, że mogą być podjęte takie działania w przypadku gdy sprawa dotyczy np. .ocieplania budynku.
Następnie Pani E. Podyma nawiązała do ostatniego posiedzenia Komisji Oświaty.... i stwierdziła, że przychyla się do stanowiska jakie zajął członek Komisji Oświaty Pan Jarosław Hernik odnośnie tego, iż w zarządzaniu infrastrukturą szkolną brakuje pomysłu oraz harmonogramu działań i każdy kto jest przebojowy staje się skuteczny.
Następnie Przewodnicząca Komisji Oświaty poinformowała, że jeżeli chodzi o salę gimnastyczną to jest „za” przeprowadzeniem remontu.

Głos zabrał Pan Marek Parafiuniuk i w odniesieniu do wypowiedzi przedmówczyni wyjaśnił, że:
- jego metoda postępowania polega na przygotowaniu sprawy w sposób kompleksowy i w wariancie oszczędnościowym, mając na uwadze budżet gminy. Tu podkreślił, że jest to jedyna metoda i żadnej innej nie było.

Głos zabrała Radna Irena Waśniewska, która wystąpiła z propozycją:
- „wyjęcia” z projektu uchwały działu 801,
- ponowne skierowanie tematu do Komisji Oświaty i Komisji Budżetu, w celu ustalenia ile potrzeba funduszy i w jakim zakresie należy przeprowadzić wspomniany remont.

Głos zabrał Przewodniczący Rady, który stwierdził, że:
- nie końca może zgodzić się ze stanowiskiem przedmówczyni, ponieważ dokonanie już teraz pewnych ustaleń będzie pomocne dla uniknięcia opóźniania przetargów,
- decyzję podjąć trzeba.

a także przychylił się do stanowiska dyrektora, że nadanie imienia szkole jest dodatkową przesłanką, a także podkreślił pozytywny fakt przygotowywania przez Pana Parafiniuka – kiedy występuje on o przyznanie dodatkowych środków finansowych - scenariusza dotyczącego dofinasowania zewnętrznego. Tu zwrócił uwagę, że nie jest to regułą jeżeli chodzi o wystąpienia w tego typu sprawach przez innych szefów placówek.

Przewodniczący Rady zaproponował, aby przegłosować zaproponowane wnioski i zwrócił się do Radnej Wandy Wójcikiej, aby sprecyzowała treść wniosku.

Głos zabrała Radna Wanda Wójcicka i przedstawiła propozycję zmiany do projektu uchwały:
- przekazanie 100 tyś. zł z przeznaczeniem na remont szkoły,
- pozostałe 100 tyś. zł do działu 926 Kultura fizyczna i sport paragraf Wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych. Tu zaznaczyła, że w tym miejscu były one wcześniej.

Głos zabrał Przewodniczący Rady i poinformował, że złożone zostały dwa wnioski:

- wniosek Radnej Ireny Waśniewskiej, aby wycofać kwotę 200 tyś. zł i skierować tę sprawę do rozstrzygnięcia na posiedzeniu Komisji,
- wniosek Radnej Wandy Wójcickiej, aby zostawić 100 tyś. zł w dziale 801 rozdział 80101 paragraf 4270 i 100 tyś. zł przesunąć do działu 926 rozdział 92605 paragraf 6050 Wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych.

Przewodniczący Rady zarządził przejście do głosowania:

- nad wnioskiem Radnej Ireny Waśniewskie, aby wycofać kwotę 200 tyś. zł

„Za" głosowało 2 Radnych, przeciw 5, wstrzymało się od głosu 4. Przewodniczący stwierdził, że wniosek został odrzucony.

- nad wnioskiem Radnej Wandy Wójcickiej, aby zmniejszyć plan wydatków w dziale 801 o kwotę 100 tyś. zł i zwiększyć o taką samą kwotę dział 926.

„Za" głosowało 2 Radnych, przeciw 6, wstrzymało się 4. Przewodniczący Rady stwierdził, że wniosek został odrzucony.

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i zarządził głosowanie nad projektem uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2006r.
„Za" głosowało 6 Radnych, przeciw 4, wstrzymało się 2.
Uchwała została podjęta – nadano jej Nr XLV/542/06 - stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Rady zarządził 10 minut przerwy.

Ad 4.
Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady i zarządził przejście do następnego punktu, jakim jest podjecie uchwały w sprawie ustalenia zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami w sprawie przyłączenia do miasta Błonie sołectwa Łąki.

Głos zabrał Sekretarz, który poinformował, że:

- przed chwilą przekazał radnym poprawioną, trochę zmienioną wersję projektu uchwały,
- poprawiony projekt został uzgodniony ze służbami geodezyjnymi w Powiecie, z uwagi na to, iż w poprzednim projekcie nie wyjaśnione zostały oraz dokładnie sformułowane pewne sprawy,
- aktualny projekt uchwały różni się szczegółami w porównaniu z pierwszym,

oraz zwrócił uwagę na to, że:

- jest jedna ważna sprawa, a mianowicie jest inne pytanie, które dotyczyło zarówno mieszkańców wsi Żukówka, jak i mieszkańców Błonia,
- aktualne pytanie brzmi cyt. "czy jesteś za zmianą granic administracyjnych miasta Błonie poprzez włączenie części wsi Żukówka zgodnie z załącznikiem graficznym?",
- poprzedni projekt nie miał załącznika graficznego,
- załącznik graficzny został uzgodniony jako projekt obrębu geodezyjnego wsi Żukówka na sołectwo Żukówka i sołectwo Łąki,
- powyższe zostało uzgodnione i wstępnie zaakceptowane przez geodetę powiatowego, aby w ten sposób w przyszłości podzielić wieś Żukówkę

i wyjaśnił, że:

- pytanie, które dotyczyło mieszkańców zarówno wsi Żukówka, jak i mieszkańców Błonia, rozwiązuje dwie sprawy:
  1. czy mieszkańcy są za takim podziałem wsi Żukówka, jaki został przedstawiony w załączniku,
  2. zgoda na zmianę granic miasta Błonie o sołectwo Łąki

i dalej poinformował, że:

- projekt był omawiany na posiedzeniu Komisji,
- i zaistniał warunek, aby była uchwała zebrania wiejskiego. Tu poinformował , że odszukał tę uchwałę, którą podjęto na zebraniu wiejskim sołectwa Żukówka oraz sołectwa Łąki, dokument jest podpisany przez obydwu sołtysów.
- wniosek co do tej sprawy został złożony wcześniej i stanowi podstawę do rozpatrywania projektu uchwały.

Przewodniczący Rady podziękował i poprosił o opinię Komisji.

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Komisji Ładu Przestrzennego i Rolnictwa Pan Mariusz Sidor i poinformował, że:

- Komisja Ładu Przestrzennego i Rolnictwa nie zajęła stanowiska co do projektu uchwały, ze względu na brak na dzień posiedzenia Komisji uchwały rady sołeckiej o przeprowadzeniu konsultacji i przystąpieniu sołectwa Łąki do miasta Błonie.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję i stwierdził, że ma pytanie co do §10 i tu przytoczył treść przedmiotowego paragrafu.
Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, że:

- wyznaczenie następnego, dodatkowego terminu konsultacji pociągnie za sobą dodatkowe koszty konsultacji związane z czasem urzędników, drukowaniem kart itd.
- należy przyjąć taki tryb ...., są to konsultacje społeczne, a nie referendum,

.....Niezależnie od frekwencji konsultacje należy uznać za ważnie przeprowadzone, co –jak zaznaczył, że jego zdaniem – przyśpieszy proces.

Głos zabrał Sekretarz Gminy Pan A. Szlapa, który wyjaśnił, że:

- wymogi prawne są jasno określone tylko przy referendum,
- w tym przypadku nie ma miejsca referendum,
- przy referendum musi być minimalna frekwencja 30% i 50% głosów „za" aby uznać referendum za ważne,
- w tym przypadku są to konsultacje, przy których nie ma wymogów jasno i ściśle określonych. Tu zaznaczył, że nie będzie zapisany ten wymóg tak jak mówi o tym Pan Przewodniczący, to nawet jeżeli będą uczestniczyć przykładowo 3-4 osoby, to tryb konsultacji zostanie wyczerpany.

Przewodniczący Rady zabrał głos i wyraził opinię, że przyśpieszy to tryb konsultacji, jeżeli będzie to tylko jeden termin, niezależnie od tego ile osób przyjdzie głosować.

Głos zabrała Radna Bożena Trocińska, która wyraziła obawę, że naprawdę przyjdą 3-4 osoby, które zadecydują w ten sposób o bardzo ważnej sprawie i z uwagi na to powinny istnieć odniesienia procentowe czy ilościowe.

Przewodniczący Rady .....

Głos zabrał Radny Powiatu pan Paweł Białecki, który stwierdził, że:

- pragnie przypomnieć sytuację, kiedy podejmowano decyzję o tym, gdzie ma być zlokalizowana siedziba powiatu i również miały miejsce konsultacje, w wyniku których punkt głosowań odwiedziło wtedy około 140 osób, z czego 120 osób głosowało „za".
- w wyborach powszechnych bierze udział około 40% uprawnionych do głosowania,

a także wyraził przypuszczenie, że w przedmiotowej sprawie o mniejszej randze nie będzie frekwencji.

Głos zabrał Pan Mieczysław Wiśniewski sołtys Łąk, który poinformował, że:

- mieszkańcy sołectwa Łąki cały czas mają wpis w dowodach osobistych, iż mieszkają w mieście Błoniu,
- dokonano tylko oddzielenia gruntów,

i stwierdził, że:

- gdyby przyszli tylko sami mieszkańcy Łąk, to głosowanie powinno być ważne,
- wiadomą rzeczą jest to, iż bez zgody mieszkańców zabrano im prawa miejskie, które posiadali. Tu przypomniał, że Łąki były ulicami, które należały do miasta Błonie, a w wyniku przeprowadzonych zmian w 1973r. Żukówka wieś pozostała wsią, a Łąki ulicą.
- omawiana kwestia nie jest żądaniem w kierunku osiągnięcia czegoś nowego,
- mieszkańcy Łąk podczas wyborów, zawsze głosują w Błoniu

oraz podsumował, że:

- w omawianym temacie chodzi głównie o uporządkowanie sprawy, która ciągnie się od 15 lat i jest to już czas najwyższy, aby została ona uregulowana,

oraz zapewnił, że:

- mieszkańcy Łąk na pewno wezmą udział w głosowaniu.

Głos zabrał Sekretarz Gminy Pan Artur Szlapa, który zwracając się Przewodniczącego Rady stwierdził, że:

- przygotowując uchwałę, rozważał, aby rozgraniczyć miasto – ile osób głosowałoby w mieście, a ile osób ma głosować ze wsi Żukówka. Tu zaznaczył, że zdawał sobie sprawę, że w mieście pójdzie mniej osób.
- po przekonsultowaniu sprawy okazało się, że nie można tego rozdzielić na przykładowe 30% w jednym miejscu, a 5 % w innym, aby było ważne musi być to zostać ujednolicone, a więc cyt." albo wszędzie tak samo albo nie bierzemy pod uwagę".

Przewodniczący Rady zapytał pytania:

- co oznacza punkt 3 w omawianym paragrafie – odnosząc się do zapisów projektu uchwały – tzn. jeżeli będzie drugi terminie konsultacji i pójdzie mniej niż 30% uprawnionych i czy konsultacje uważa się za ważne,
- czy też oznacza to jak zapisano w punkcie 3, że tryb konsultacji został wyczerpany,
- co oznacza w takim razie ..... czy Rada musi podjąć – zgodną z wolą mieszkańców decyzję – czy też w dalszym ciągu ....

Głos zabrał Sekretarz Gminy i wyjaśnił, że:

- same konsultacje są formą wyrażania opinii przez mieszkańców,
- rozporządzenie Ministra dot. zmiany granic, także ustawa o samorządzie przewiduje iż muszą być przeprowadzone konsultacje w danej sprawie,
- jeżeli w drugim terminie pójdzie tylko 30 %, wyniki zostaną przedstawione Radzie, ona ustosunkuje się do tych wyników , natomiast tryb konsultacji – uważa się iż konsultacje się odbyły, a sam wynik jest taki, a nie inny.
- przy drugim terminie konsultacji, a w ściślej liczba osób, które wzięły udział nie wiąże się z wynikiem.

Głos zabrała Radna Wanda Wójcicka i poprosiła o powtórzenie przez Przewodniczącego Komisji informacji o stanowisku tejże Komisji.

Przewodniczący Rady przypomniał, że Komisja Ładu nie zajęła stanowiska.

Ponownie głos zabrała Radna Wanda Wójcicka, która zapytała, czy powodem był brak uchwały rady sołeckiej.

W tym miejscu głos zabrał Sekretarz Gminy, który wyjaśnił, że:
- dopiero w dniu dzisiejszym otrzymał tę uchwałę,
- nie dysponował tym dokumentem na posiedzeniu Komisji,
- dokument ten to uchwała zebrania wiejskiego sołectwa Żukówka i Łąki , z dnia 20 listopada 2004r.

Przewodniczący Rady zarządził głosowanie nad projektem uchwały, ale w tym miejscu głos zabrała Radna Irena Waśniewska, która stwierdziła, iż chce znać ostateczną konkluzję co do brzmienia paragrafu 10, a w szczególności czy w punkcie 1 przyjęta zostaje wartość 30% uprawnionych, czy ulega to zmianie.

Głos zabrał Przewodniczący Rady, który poinformował, że §10 będzie brzmiał: konsultacje uważa się za ważne, niezależnie od liczby mieszkańców, którzy wzięli w nich udział.

Głos zabrał Sołtys Pan Mieczysław Wiśniewski, który poinformował, że:
- w 2001r. został przeprowadzony sondaż w przedmiotowym temacie, w wyniku którego – tu zaznaczył, że przeprowadzono to właśnie na Łąkach - na 210 mieszkańców Łąk, 95% było „za”.

i jeszcze raz podkreślił, że chodzi tutaj o uregulowanie „starej sprawy”.

Przewodniczący Rady przedstawił poprawkę dotyczącą §10 ” Konsultacje uważa się za ważne niezależnie od liczby mieszkańców, którzy wzięli w nich udział” i zarządził głosowanie.
Za głosowało 11 Radnych, przeciw 0, wstrzymało się 1.
Poprawka została przyjęta.

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i zarządził głosowanie nad projektem uchwały w sprawie ustalenia zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami w sprawie przyłączenia do miasta Błonia sołectwa Łąki wraz z przegłosowaną autopoprawką.
Za głosowało 12 Radnych, przeciw 0, wstrzymało się 0.
Uchwałą została podjęta – nadano jej Nr XLV/543/06 – stanowi załącznik do protokołu.

Ad 5.
Przewodniczący Rady zarządził przejście do następnego punktu obrad i poprosił o zreferowanie sprawy.

1) Głos zabrał Naczelnik Wydziału WRGG Pan Alfred Sobczak który przedstawił projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości położonej przy ul. Sochaczewskiej 2 w Błoniu wraz z jej uzasadnieniem, a także poinformował, że

- został wykonany operat szacunkowy przez rzeczoznawcę majątkowego, który wygrał przetarg na obsługę naszej Gminy - Panią inż. Zofię Janowicz,
- wspomniany operat opiewa – jako wartość nieruchomości – na kwotę 60 552 zł i obejmuje tylko wartość gruntu, natomiast wartość budynku wynosi 0,
- oferta jest korzystna. Tu podał poinformował, iż stanowi to wartość 72 zł/m^2 i podał przykład, że położoną po przeciwnej stronie skrzyżowania (ul. Warszawska, ul. Powstańców) działkę sprzedano w cenie 100 zł/m^2.

Przewodniczący Rady podziękował i poinformował, że Komisja Budżetu i Spraw Komunalnych na posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości położonej przy ul. Sochaczewskiej 2 w Błoniu.

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i zarządził głosowanie nad projektem uchwały w sprawie nabycia nieruchomości położonej przy ul. Sochaczewskiej 2 w Błoniu. Za głosowało 11 Radnych, przeciw 0, wstrzymało się 1. **Uchwałą została podjęta – nadano jej Nr XLV/544/06 – stanowi załącznik do protokołu.**

2) Przewodniczący Rady poprosił o zreferowanie sprawy.

Głos zabrał Naczelnik WRGG Pan Alfred Sobczak, który przedstawił projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości wraz z jej uzasadnieniem, a także poinformował, że:

- w tej sprawie został sporządzony protokół wstępny, z którego wynika, że zaproponowana została cena 15 USD za m^2,
- natomiast cena sprzedanego gruntu przyległego do tej działki to 27 USD/m^2,
- należy wykorzystać tę okazję i dokonać jak najszybszego zakupu tej nieruchomości.

Głos zabrała Radna Wiesława Wołczyńska i zapytała, czy cena 15 USD za m^2 jest pewną.
Pan A. Sobczak odpowiedział, że:

- tak stanowi protokół uzgodnień,
- taka suma została zabezpieczona w budżecie.

Przewodniczący Rady podziękował i poinformował, że Komisja Budżetu i Spraw....na posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości .
Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i zarządził głosowanie nad projektem uchwały w sprawie nabycia nieruchomości. Za głosowało 12 Radnych, przeciw 0, wstrzymało się 0. **Uchwałą została podjęta – nadano jej Nr XLV/545/06 – stanowi załącznik do protokołu.**

3) Przewodniczący Rady poprosił o zreferowanie sprawy.

Głos zabrał Naczelnik WRGG Pan Alfred Sobczak, który przedstawił projekt uchwały w sprawie odpłatnego nabycia nieruchomości wraz z jej uzasadnieniem, a także poinformował, że:

- koszty podziału i koszty wcinek oraz przybliżona opłata sądowa, kształtują się na poziomie 7 672 zł,
- natomiast operat sporządzony na tę okoliczność przez rzeczoznawcę majątkowego opiewa na kwotę 8 030 zł,
- generalnym założeniem jest to iż rozliczenie nastąpi tutaj bez dopłat.

Przewodniczący Rady podziękował i poinformował, że Komisja Budżetu i Spraw....na posiedzeniu w dniu 21 marca br. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie odpłatnego nabycia nieruchomości .
Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i zarządził głosowanie nad projektem uchwały w sprawie odpłatnego nabycia nieruchomości. Za głosowało 12 Radnych, przeciw 0, wstrzymało się 0. **Uchwałą została podjęta – nadano jej Nr XLV/546/06 – stanowi załącznik do protokołu.**

Ad 6.
Przewodniczący Rady poprosił o zreferowanie sprawy.

Głos zabrał Naczelnik WRGG Pan Alfred Sobczak, który na wstępie stwierdził, że:
- chce wnieść autopoprawkę do projektu uchwały, który został przedstawiony Radnym na Komisji,
- autopoprawka dotyczy kwestii merytorycznych i polega ona na tym iż wprowadza się zapis o treści: traci moc uchwała – numer porządkowy – w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego.

oraz przedstawił projekt uchwały:
- §1 punkt 1 cyt. „Wyraża się zgodę na udzielenie bonifikaty w wysokości.. - tu zaznaczył, że na posiedzeniu Komisji Budżetu i Spraw .... zapadła propozycja - 70% od opłaty za przekształcenie prawa wieczystego użytkowania w prawo własności osobom fizycznym w przypadku gdy, przedmiotem decyzji w sprawie przekształcenia jest nieruchomość wykorzystywana lub przeznaczona na cele mieszkaniowe".
- §1 punkt 2 cyt."W przypadku osób fizycznych będących użytkownikami wieczystymi lub ich następców prawnych, którzy wnieśli jednorazową opłatę za cały okres użytkowania wieczystego, zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami prawa bonifikatę, o której mowa w pkt. 1 ustala się w wysokości „ - tu zaznaczył, że Komisja zaproponowała 80%.
- § 2 – cyt. „Traci moc Uchwała Nr 34/VI/2002 Rady Miejskiej w Błoniu z dnia 28 czerwca 2002r. w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa własności przysługującego osobom fizycznym".

i kolejno następujące po sobie paragrafy 3, 4, 5 wraz z uzasadnieniem do projektu uchwały i dodał, że:
- Rada może ustalić bonifikatę, która jest zachętą do przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności,
- podobną uchwałę podjęła Gmina Grodzisk Maz., z tym, że zróżnicowano podmioty – tu wspomniał, że w przypadku Gminy Błonie podmioty zostały potraktowane w sposób jednakowy- i tak:
  - udzielono bonifikaty w wysokości 80% od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności nieruchomości zabudowanych na cele mieszkaniowe jednorodzinne,
  - przy wielorodzinnej – bonifikata w wysokości 70%,

- tam gdzie wniesiono jednorazową opłatę ca cały okres użytkowania – zaproponowano bonifikatę w wysokości 95%.

Głos zabrał Przewodniczący Rady i poinformował, że Komisja Budżetu i ... na posiedzeniu w dniu 23 marca br. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały i zaproponowała wstępnie bonifikaty:

- w wysokości 70 % od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności osobom fizycznym,
- w wysokości 80% w przypadku osób fizycznych będących użytkownikami wieczystymi, którzy wnieśli jednorazową opłatę.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

Głos zabrał Radny Pan Antoni Mrzygłocki, który zapytał dlaczego w projekcie nie ma ulg dla członków Spółdzielni Mieszkaniowej.
Głos zabrał Naczelnik WRGG, który wyjaśnił, że:

- uchwała dotyczy wniosków, które zostały złożone i potrzeby załatwienia tych wniosków,
- Spółdzielnia Mieszkaniowa chociaż ma taką możliwość przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawno własności – tu zaznaczył, że mimo sygnalizowania Panu Prezesowi, że taka uchwała jest szykowana – nie wystąpiła z wnioskiem,
- podejmowanie takiej uchwały byłoby więc działaniem bez zapotrzebowania,
- takie przekształcenia są kosztowne i aby je realizować Spółdzielnia musiałaby mieć na ten cel środki. Tu wyraził opinię, że być może tutaj leży ta odpowiedź.

Głos zabrał Radny Krzysztof Włodarczyk, który zadał pytania:

- czy brany jest pod uwagę stan majątkowy osób ubiegających się o bonifikatę,
- czy bonifikata jest jednorazową czy rozłożona jest na raty,
- czy nie zasadnym byłoby ustalić takich wielkości procentowych tej bonifikaty aby zachęcić do dokonywania tej bonifikaty i tu wyraził opinię, że bardzo dobrym rozwiązaniem jest zasada przyjęta w przedstawionym przykładzie z Gminy Grodzisk Maz.

Głos zabrał Naczelnik WRGG, który wyjaśnił, że:

- stan majątkowy nie ma tutaj zasadniczego znaczenia, jeżeli chodzi o przekształcanie tego prawa, wysokość bonifikaty jest ustalana przez inne czynniki tj. jest ważne czy ktoś kwalifikuje się do 1 punktu przedmiotowej uchwały czy też do 2,
- ustawa o gospodarce nieruchomościami daje możliwość rozłożenia na raty i miała miejsce dyskusja z radcą prawną na ten temat – tu wspomniał, że tak jak było przy poprzedniej, uchylonej uchwale było zapisane; w przypadku udzielenia bonifikaty nie stosuje się rat – tak w tej uchwale takiego zapisu nie ma dlatego, że to Burmistrz jako organ decyduje o tym, czy rozłożyć na raty czy nie - tu zaznaczył, że Rada ma kompetencje do udzielania bonifikaty – podejście może być indywidualne. Tu wyraził opinię, że jeżeli stosuje się bonifikatę to rozkładanie opłaty powinno być rzadkością, stosowane tylko w bardzo uzasadnionym przypadku.

i poinformował, że:

- poprzednia uchwała zawierała bonifikatę 90% i ta bonifikata nie była zachęceniem do przekształcenia. Tu przypomniał, że jedna osoba skorzystała z tego.

oraz wyraził opinię, że

- bonifikaty w wysokości 70- 80% będą już zachętą,
- trudno jest to prognozować,
- natomiast nie można powodować pewnego rozdawnictwa pewnej grupie tj. użytkownikom wieczystym,
- muszą następować rozsądne, wyważone dochody z tego tytułu na rzecz gminy. Tu wyraził opinię, ze są to wielkości bonifikaty wypracowane na posiedzeniu Komisji są właściwymi.

Przewodniczący Rady przedstawił poprawkę dotyczącą §1 punkt 1 - bonifikata w wysokości 70% oraz w §1 punkt 2 - bonifikata w wysokości 80% i zarządził głosowanie.
Za głosowało 12 Radnych, przeciw 0, wstrzymało się 1.
Poprawka została przyjęta.

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i zarządził głosowanie nad projektem uchwały w sprawie bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości w brzemieniu wraz z zaproponowaną autoporawką.
Za głosowało 12 Radnych, przeciw 0, wstrzymało się 0. **Uchwałą została podjęta – nadano jej Nr XLV/547/06 – stanowi załącznik do protokołu.**

Przewodniczący Rady zarządził 10 minutową przerwę.

Ad 7.
Przewodniczący Rady zarządził przejście do następnego punktu porządku i poprosił o zreferowanie sprawy.

Głos zabrała Inspektor Pani Grażyna Zielińska, która stwierdziła projekt uchwały dotyczy przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania miasta przestrzennego miasta Błonia i poinformowała, że:

- jest to teren położony pomiędzy wschodnią granicą miasta, południową linią rozgraniczającą ulicę Żukówka, linią rozgraniczającą ul. Grodziskiej oraz południową granicą terenu PKP - obszar ten stanowi głównie teren „Mery",
- z wnioskiem o przystąpienie do opracowania tego planu wystąpiła Pani Syndyk Zakładów Mechanicznych „Mera" z uwagi na to iż przy zbywaniu niektórych nieruchomości, to co jest na dzień dzisiejszy – brak planu uniemożliwiają jej pozbycie się tych terenów w taki sposób, w jaki przyszli inwestorzy chcieliby sobie zagospodarować.

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Komisji Ładu Przestrzennego Pan M. Sidor, który poinformował, że Komisja Ładu pozytywnie zaopiniowała projekt przedmiotowej uchwały.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Komisji Ładu ... M. Sidor, który skierował do Burmistrza zapytanie – jak zaznaczył nie do końca związane z tematem - odnośnie tego, czy Gmina Błonie uzyskała służebność jeżeli chodzi o przeprowadzenie wodociągu przez teren Mery.

Głos zabrał Burmistrz Z. Stępień, który poinformował, że:

- niestety takiej zgody jeszcze nie ma,
- to postanowienie ma wydać sędzia – komisarz,
- jest w stałym kontakcie w tej sprawie z Panią Syndyk i zapewnił, że kieruje w apele o szybkie załatwienie tej sprawy.

Wiceprzewodniczący Komisji Ładu ... Pan M. Sidor zapytał Burmistrza, czy tę uchwałę wykorzysta on do „poprawy stosunków" z Panią Syndyk, z uwagi na swoje własne spostrzeżenia z ostatniego posiedzenia Komisji, kiedy odniósł wrażenie iż nastąpiło pogorszenia tych wzajemnych relacji.

Burmistrz Z. Stępień odpowiedział, że:

- nie chce mówić o relacjach z Panią Syndyk, ponieważ one nigdy nie były pozytywne,
- ma nadzieję, iż decyzja sędziego – komisarza będzie pozytywna.

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i zarządził głosowanie nad projektem uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Błonie.
Za głosowało 12 Radnych, przeciw 0, wstrzymało się 0. **Uchwałą została podjęta – nadano jej Nr XLV/548/06 – stanowi załącznik do protokołu.**

Ad 8.

Przewodniczący Rady zarządził przejście do kolejnego punktu obrad, jakim jest projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą Rady Miejskiej w Błoniu w sprawie likwidacji SPZOZ Pogotowie Ratunkowe w Błoniu i poprosił radcę prawnego o zreferowanie sprawy.

Głos zabrał radca prawny Pan Jacek Nasierowski, który poinformował, że:

- na ręce Przewodniczącego Rady złożona został skarga Pani Krystyny Krasnowskiej, a właściwie wniosek- wezwanie do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Rady Miejskiej w Błoniu Nr XXXIX/270/05 z dnia 19 grudnia 2005 roku,
- w wezwaniu odnośnie w/w uchwały – tu dla przypomnienia: w sprawie likwidacji SPZOZ Pogotowie Ratunkowe w Błoniu – zarzuca się, iż naruszenie prawa dotyczy następujących przepisów prawa:
  - art. 7 akapit 1 punkt 9 ustawy o samorządzie gminnym,
  - art. 43 punkt 1, 2 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej,
  - paragraf 21 punkt 2 Statutu Miasta i Gminy Błonie,
  - paragraf 53 punkt 3 Statutu Miasta i Gminy Błonie,
  - paragraf 54 punkt 1 Statutu Miasta i Gminy Błonie.

i dalej poinformował, że w uzasadnieniu wskazuje się iż:

- odnośnie art. 7 akapit 1 punkt 5 ustawy o samorządzie – przepis ten określa ochronę zdrowia jako szczególne zadanie gmin. Uchwała o likwidacji SPZOZ Pogotowie Ratunkowe w Błoniu narusza zapisy tego aktu prawnego, ponieważ w myśl tych zapisów, dalsze nieprzerwane udzielanie świadczeń zdrowotnych mieszkańcom gminy Błonie bez istotnego ograniczania ich dostępności, warunków i jakości zapewni SPZOZ Powiatowa Stacja Ratownictwa Medycznego Powiatu Warszawskiego Zachodniego. Niestety na dzień dzisiejszy podana placówka nie świadczy żadnych usług w zakresie ratownictwa medycznego i poza miejscem postoju dla zespołów

ratownictwa medycznego nie może zaoferować mieszkańcom gminy Błonie oraz Powiatu Warszawskiego Zachodniego niczego więcej. Wszystkie plany i zapewnienia dotyczące przejęcia sprzętu likwidowanego pogotowia błońskiego przez jednostkę powiatową w dniu podjęcia uchwały nie były poparte aktami prawnymi, do dnia dzisiejszego pozostały tylko planami. Ponad to likwidowana jednostka pogotowia ratunkowego już zawęziła swoje działania w zakresie pracy ambulatorium Rtg-wskiego, które robi tylko prześwietlenia układu kostnego, a pozostałych wcześniej wykonywanych zadań zaprzestano.

- odnośnie przepisów art. 43 punkt 1 – naruszenie przepisów o zakładach opieki zdrowotnej udowodniono już w uzasadnieniu dotyczącym punktu 1. Zapisy art. 43 punkt 2 wymienionej ustawy zostały naruszone ponieważ do projektu przedmiotowej uchwały Rady Miejskiej w Błoniu, nie przedstawiono wymaganych w nim aktualnych opinii, nie przedstawiono żadnych, ani negatywnych ani pozytywnych opinii Wojewody Mazowieckiego o likwidacji pogotowia gminnego w Błoniu (wcześniej były negatywne), Komisji Zdrowia Rady Miejskiej w Błoniu, Rady Społecznej oraz opinii właściwych organów gminy, gmin obsługiwanych obecnie przez likwidowaną palcówkę.

oraz poinformował, że zgłoszono następujące uwagi w odniesieniu do:

- paragraf 53 punkt 3 Statutu Miasta i Gminy Błonie określa co w szczególności powinien zawierać projekt uchwały. W zbiorze tym umieszczono podstawę prawną, regulację sprawy będącej przedmiotem uchwały oraz opinie formalno prawną sporządzoną przez radcę prawnego. Wymienionych elementów uchwały zabrakło, ponieważ jak wcześnie wykazano, za podstawę prawną uznano ustawę, która nie weszła w życie. Ponad to z treści tego dokumentu i tak nie wynika aby istniała konieczność likwidacji Gminnego Pogotowia lub powoływania przez Starostę pogotowia powiatowego. Tam nawet nie ma takich sugestii, a są jedynie określone obowiązki Starosty dotyczące organizacji systemu, przed którym stoi wiele zadań sprawozdawczo-planistycznych i szkoleniowych. Do tych obowiązków należy także nadzór nad CPR-em, ale tylko gdy Wojewoda zatwierdzi jego działanie w danym powiecie. Konieczność powołania pogotowia powiatowego w świetle tych przepisów to jawna nadinterpretacja nieważnego przepisu prawnego w celu usprawiedliwienia własnych wizji pomysłodawców uchwały. Umieszczona w uchwale deklaracja o przejęciu świadczonych usług medycznych przez Pogotowie Powiatowe jest nieodpowiedzialna ze względu na brak świadczenia przez wskazany podmiot takich usług do dnia dzisiejszego. Ponad to w regulacjach uchwały brakuje sposobu zagospodarowania mienia likwidowanej jednostki, o którym ma prawo decydować Rada Gminy. Ostatnia uwaga dotyczy braku opinii formalno prawnej do przedmiotowej uchwały.
- paragraf 54 punkt 1 Statutu Miasta i Gminy Błonie mówi, że projekt uchwały składany przez Burmistrza powinna mieć opinię właściwej komisji Rady. Opinii takiej nie przedstawiono, a skoro w statucie Rada umieściła taki zapis to zapewne uważała, że taka opinia jest istotna. W związku z tym proszę nie odpowiadać na ten zarzut stwierdzeniem „powinna to nie znaczy musi" gdyż taka opinia będzie nie godna powagi Rady Miejskiej, a jedynie pokrętnym małoistotnym wybiegiem. W świetle powyższego wzywam Radę do usunięcia powstałych naruszeń prawa.

Radca prawny poinformował, że tak przedstawia się wezwanie sygnowane przez Panią Krystynę Krasnowską, która powołała się na to iż w załączeniu składa protest z podpisami 1755 mieszkańców.

Następnie radca prawny Pan J. Nasierwoski odczytał projekt uchwały wraz z jej uzasadnieniem.

Przewodniczący Rady zapytał, czy Pani Krystyna Krasnowska chce zabrać głos.

Pani Krystyna Krasnowska odpowiedziała, że udziela pierwszeństwa wypowiedzi Radnym.

Przewodniczący Rady podziękował i udzielił głosu Radnemu Grzegorzowi Banaszkiewczowi.

Radny Grzegorz Banaszkiewicz stwierdził, że:

- skarga mieszkańców tzn. wezwanie do usunięcia naruszenia prawa jest zgodne z prawem i prawdą, która została zawarta w przedstawionym dokumencie. Tu Radny zwrócił uwagę, że:
  - opinia Komisji Zdrowia, opinia Rady Społecznej zostały przygotowane do projektu uchwały z czerwca 2005r., natomiast przedmiotową uchwałę podjęto w grudniu 2005r.,
  - przez wyżej wymieniony okres wiele się zmieniło w likwidowanej jednostce

i podsumował swoją wypowiedź stwierdzeniem, że opinie – na które się powoływano – były nie odpowiednimi do projektu uchwały z grudnia 2005r.

Głos zabrała Pani Krystyna Krasnowska, która stwierdziła, że :

- wszystkie opinie – nawet te, które zostały przygotowane w czerwcu – są negatywne i nie mówią o likwidacji pogotowia ratunkowego,
- były przedstawiane inne warunki przejęcia. Tu wspomniała, że:
  - miało nastąpić przejęcie rejonu warszawskiego, pruszkowskiego, błońskiego,
  - do tej pory nie przejęto rejonu pruszkowskiego i warszawskiego.

oraz zadała pytanie, na jakiej zasadzie likwiduje się pogotowie, czy tylko po to, aby je przenieść do Ożarowa. Tu powołała się na informacje zawarte w posiadanych przez siebie dokumentach, z których wynika wizja przeniesienia tego pogotowia do Ożarowa, gdzie będzie ono stacjonować przy Urzędzie Powiatowym. Tu określiła to jako normalne oszustwo.
Następnie Pani K. Krasnowska stwierdziła, że:

- uchwała nie została ogłoszona w Wojewódzkim Dzienniku Ustaw,
- uchwała powinna wejść w życie 14 dni po jej ogłoszeniu w w/w Dzienniku, ale nie z chwilą przyjęcia likwidacji,
- Starosta i Burmistrz nie odpowiedzieli na składane przez nią odwołania do Ministerstwa Zdrowia. Tu wyraziła opinie, że była to ignorancja.

I dalej stwierdziła, że:

- wszystkie wspomniane opinie dotyczyły uchwały, która miała być podjęta w czerwcu,
- miały miejsce konsultacje społeczne z mieszkańcami miasta i gminy Błonie. Tu zaznaczyła, że sytuacja uległa zmianie, gdyż mieszkańcy nie wyrazili zgody na likwidację pogotowia.

Ponad to Pani Krystyna Krasnowska stwierdziła, że:

- wszystkie pisma będące odpowiedzią na jej odwołania – tu wspomniała, że odwoływała się również do Kancelarii Rady Ministrów – stwierdzają, że przedmiotowa kwestia zależy tylko od władz miasta i gminy, nikt inny nie ma na to wpływu, tylko tutejsi włodarze.

  Tu Pani Krystyna Krasnowska wyraziła opinię, że:
  - likwidacja pogotowia odbywa się z pełną świadomością władz miasta,
  - jednostka pogotowie nie stanowi „prywatnego folwarku" – tu przeprosiła za użyte sformułowanie – Pana Burmistrza i Państwa Radnych, ale jest ona efektem wspólnej, ciężkiej pracy mieszkańców.

Następnie Pani Krystyna Krasnowska stwierdziła, że:

- nie rozumie dlaczego i na jakiej podstawie władze miasta „na siłę” chcą zlikwidować mieszkańcom Błonia – tu dodała, że mimo protestów mieszkańców – pogotowie ratunkowe,
- nie działa już Rtg tzn. dwa aparaty już nie działają, a trzeci działa w taki sposób, że trzeba powtarzać zdjęcia. Tu zapytała:
  - co się stało z zapewnieniami, o których Burmistrz wspomniał na ostatnim spotkaniu w kinie,
  - gdzie jest zapewniona ciągłość obsługi pacjentów w ośrodku zdrowia.

i stwierdziła iż wiadomym jest to, że jeżeli nie będzie pracowni Rtg, to nie będzie funkcjonowało ambulatorium chirurgiczne. Tu poinformowała, że – z zaznaczeniem, że nie są to informacje potwierdzone – z ambulatorium chirurgicznego mieszkańcy Błonia są wysyłani do Grodziska i wyraziła opinię, że jeżeli jest to prawdą, to daje to obraz obecnej sytuacji.

Ponad to Pani Krystyna Krasnowska stwierdziła, że:
- dotychczasowe nasze umowy i kontrakty chce przejąć Ożarów. Tu wyjaśniła, że jeżeli jednostka pogotowia w Błoniu zostanie zlikwidowana, to nastąpi cesja umów i kontraktów na jednostkę powiatową. Tu także wyraziła obawę, że wtedy zaistnieje niebezpieczeństwo braku wpływu na te działania.

i zajęła stanowisko, że:
- nie podoba się jej to, że podczas spotkania w kinie cyt. ”mówiono nam, co innego, a robi się co innego”

oraz poprosiła o odpowiedź w kwestiach:
- gdzie był bilans otwarcia pogotowia,
- na jakiej zasadzie przejęła gmina majątek, nie dokonując remanentu i spisu z natury. Tu powołała się na posiadane pismo, z którego wynika, że przeprowadzenie spisu miało miejsce w 2002 roku i mając to na uwadze stwierdziła:
  - czy przejęcie majątku nastąpiło na tzw. ”piękne oczy”,
  - jest to nasz majątek,

a także przytoczyła cytat „układ, o którym mowa .....” –i dodała, że na pewno nie z mieszkańcami miasta i gminy Błonie.

Przewodniczący Rady podziękował i poprosił o zabranie głosu przez Pana Pawła Piotrowskiego.

Pan Paweł Piotrowski na wstępie swojej wypowiedzi stwierdził, że nie chce odnosić się do wielowątkowego wystąpienia przedmówczyni, a następnie zdementował informację o tym, iż:
- pogotowie ratunkowe w Błoniu, czy też inna jednostka występowały o przejęcie rejonu warszawskiego, pruszkowskiego itd. i idące w tym kierunku twierdzenia określił jako daleko idące mijanie się z prawdą,

a także zapewnił, że:
- ratownictwo medyczne będzie działało. Tu dodał, cyt.” ratownictwo medyczne nie jest prywatną jednostką Pani Krasnowskiej”

i wyjaśnił, że:
- druga ustawa o państwowym ratownictwie medycznym opierająca się na pierwszej zakłada funkcjonowanie systemu ogólnopolskiego, czyli zapewnienie bezpieczeństwa na terenie całego kraju w formie porównywalnej albo takiej samej. Tu dodał, że ku temu nakierowane są dążenia i taka jest główna idea oraz zdementował twierdzenia o treści iż ktoś komuś coś zabiera i ktoś coś niszczy.

Ponad to Pan Paweł Piotrowski wyraził sugestię, że:
- namawia mieszkańców do merytorycznych dyskusji,

- chętnie spotka się w tej sprawie,

oraz stwierdził, że bardzo trudno jest odpowiadać na insynuacje.

Głos zabrał Przewodniczący Rady i zapytał, czy ktoś z Radnych chce zabrać głos.

Głos zabrała Pani Krystyna Krasnowska, która w słowach skierowanych do Pana Pawła Piotrowskiego stwierdziła, że:

- w protokole jest napisane, iż Państwo mówicie o rejonie warszawskim, pruszkowskim

oraz poprosiła o nie zarzucanie jej kłamstwa.

Pan Paweł Piotrowski odpowiedział, aby pokazać mu w jakim protokole to się znajduje.

Głos zabrała Pani Krystyna Krasnowska, która stwierdziła, że ..... jeżeli nie, to istnieje nagranie.

Głos zabrał Pan Paweł Piotrowski i wyjaśnił, że:

- nie ma jednego rejonu warszawskiego,
- istnieje rejon pruszkowski

i odnosząc się do wypowiedzi Pani Krystyny Krasnowskiej, a w szczególności do powoływania się przez nią na pewnego rodzaju ustalenia, czy sugestie – tu zaznaczył, że tak by to określił- wyjaśnił, że:

- dążeniem ratownictwa powiatowego jest objęcie całego terenu powiatu, czyli potrzeba wystąpienia do odpowiednich organów o przejęcie części rejonu operacyjnego należącego w tej chwili do Pruszkowa i w części należącego do Warszawy. Tu dodatkowo wyjaśnił, że chodzi tutaj o gminę Babice i Łomianki.

i stwierdził, że apeluje o rozsądek w rozmowach,
a także odniósł się z niedowierzaniem do przedstawionej sugestii i zadał pytanie w jaki sposób pogotowie w Błoniu, czy też pogotowie powiatowe byłoby w stanie przejąć rejon warszawski, gdzie funkcjonuje 26 karetek. W tym miejscu ponownie zaapelował o dyskusję merytoryczną oraz o nie posługiwanie się demagogią.

Przewodniczący Rady udzielił głosu Radnej Pani Wandzie Wójcickiej...

Pani Krystyna Krasnowska zwracając się do Pana Piotrowskiego odpowiedziała, że miała taki zapis iż rejony będą przejmowane, ale w wyniku stresowej sytuacji nie może tego odnaleźć, ale może udostępnić mu nagranie.

Pan Paweł Piotrowski odpowiedział, że Pani Krasnowska nie rozumie tego, co on do niej mówi.

Pani Krystyna Krasnowska stwierdziła, że rozumie to, natomiast co innego było mówione na spotkaniu w kinie, a co innego obecnie wynika, gdyż wszystko miało być zabezpieczone.

Głos zabrała Radna Wanda Wójcicka, która zadała pytanie dyrektorowi Piotrowskiemu odnośnie:

- czy w chwili obecnej jest zapewniona ciągłość opieki lekarskiej,
- czy to, że aparaty Rtg nie funkcjonują obecnie wynika z tego, że została podjęta przez Radnych uchwała o likwidacji pogotowia, czy też jest to spowodowane tym, że urządzenia są po prostu stare,

- czy pacjenci są wysyłani do innych placówek

oraz skierowała pytanie do obecnego na Sali Starosty Powiatu Warszawskiego Zachodniego Pana Jana Żychlińskiego odnośnie kwestii, czy:

- jeżeli pogotowie ma być przeniesione, to czy rzeczywiście do Starostwa.

Głos zabrał Pan Paweł Piotrowski i wyjaśnił, że:

- jest zapewniona w tej chwili ciągłość świadczenia usług. Tu dodatkowo wyjaśnił, że:
  - musiał wykazać się ciągłością świadczenia usług przed szeregiem instytucji, które kontrolowały jednostkę – Stację Ratownictwa Powiatu Warszawskiego Zachodniego pod względem przejęcia obowiązków w określonym rejonie operacyjnym,
  - wspomniane kontrole przebiegły bardzo pozytywnie i na ich podstawie uznano, że jednostka utworzona przez Starostwo Powiatu spełnia wszelkie kryteria rozpoczęcia działań ratowniczych, działań ambulatoryjnych typu npl na tym terenie,

a także udzielił wyjaśnień w sprawie urządzeń Rtg:

- istniały 3 aparaty - tu przypomnienie dyrektora – od funkcjonowania pracowni Rtg w Zakładach „Mera", które:
  - X18 straciła prawo do używalności przede wszystkim z racji zużycia, przepisy unijne jednoznacznie ją wykluczyły i od końca ubiegłego roku ten aparat nie działa,
  - aparat zębowy działa i utrzymuje się,
  - aparat EDR:
    - jego wartość nominalna, księgowa w tej chwili wynosi 0,
    - faktem jest iż zepsuła się w tej chwili jedna lampa, której koszt wynosi około 8 – 12 tyś. zł, służy do badań przeglądowych przewodu pokarmowego. Tu poinformował, że biorąc pod uwagę wiek tego sprzętu oraz osiągnięcia medycyny to badanie to jest badaniem przestarzałym, a w niektórych przypadkach może okazać się groźnym dla pacjenta ponieważ rozdzielczość aparatu jest zła i obecnie nie akceptowalna.

I dalej poinformował, że:

- zwrócił się do organu założycielskiego z zapytaniem, czy w związku z całą zaistniałą sytuacją ma podjąć decyzję o zakupie dodatkowej lampy,
- bez tej lampy – tu zaznaczył, że dementuje sugestie Pani Krystyny Krasnowskiej oraz inne różne pogłoski – aparat wykonuje wszystkie badania Rtg potrzebne do działania ambulatorium i tu wymienił: prześwietlenia kości (rąk, głowy), klatki piersiowej.

Odnosząc się do kwestii odpowiedzi na pytanie, czy odsyłani są pacjenci do Grodziska Pan P.Piotrowski stwierdził, że:

- samo pytanie jest dość złożone,
- odpowie na nie również jako lekarz

i wyjaśnił, że:

- ambulatorium, które znajduje się w obecnie w dyspozycji ma określone możliwości funkcjonowania,
- 8 km dalej od tej palcówki znajduje się super nowoczesny szpital, którego możliwości postępowania i diagnostyki są znacznie szersze,
- ambulatorium nie dysponuje miejscami łóżkowymi. Tu wyjaśnił, że być może nie raz zaistniała sytuacja – tu dodał, że dla dobra samego pacjenta powinna ona istnieć niejednokrotnie, jeżeli tylko powstanie konieczność – iż decyzją lekarza tacy pacjenci są wysyłani do Grodziska, czy też do dalszych placówek, z uwagi na to, że możliwości szybkiej i bezpiecznej diagnostyki czy postępowania przekraczają możliwości tego małego ambulatorium.

oraz potwierdził, że:

- nigdy nie wydał, ani nie zalecił, aby wysyłać pacjenta do jakiejkolwiek palcówki.

Kontynuując wyjaśnienia Pan P. Piotrowski poinformował, że:

- zostało mu zarzucone przez Narodowy Fundusz Zdrowia iż w ambulatorium chirurgicznym w Błoniu jest tak mało interwencji, że kwalifikuje się ono z tego względu do zamknięcia,
- w wyniku przeprowadzonych negocjacji nie zostało to dokonane. W tym miejscu dyrektor P. Piotrowski stwierdził, że z uwagi na powyższe z uczuciem przykrości przyjmuje sugestie przedmówczyni – która jak określił – próbuje „grać na uczuciach", a także wyraził niepokój, że posługiwanie się plotkami jeżeli w grę wchodzi bezpieczeństwo ludzi i pacjentów jest rzeczą niezwykle groźną.

Głos zabrał Starosta Powiatu Pan Jan Żychlinski, który na wstępie swojej wypowiedzi stwierdził, że:

- pragnie uspokoić wszystkich,
- nie zamierza narażać mieszkańców Błonia, a także pozostałych mieszkańców na jakiekolwiek ryzyko iż nie uzyskają oni pomocy,

i poinformował, że:

- budowa strażnicy straży pożarnej w Błoniu jest już na ukończeniu,
- założeniem było , że będzie mieściła się tam Powiatowa Stacja Ratownictwa Medycznego,
- wszystko wskazuje na to, że za tydzień ta stacja ruszy.

Tu wystosował zaproszenie do wszystkich mieszkańców, aby zobaczyli jak ona funkcjonuje oraz stwierdził, że:

- pragnie obalić mity, że ktokolwiek i cokolwiek, chce zabrać społeczności błońskiej,
- początkowo były założenia, że przejmujemy pogotowie błońskie z majątkiem. Tu wspomniał, że uczestniczył w dwóch spotkaniach, na których padły zarzuty odnośnie zawłaszczania mienia – majątku gminy i wyjaśnił, że Powiat nie chce niczego zawłaszczać, natomiast chce spokojnie przeprowadzić ten proces, aby wszyscy byli zadowoleni.

i poinformował, że:

- na ostatniej sesji Rada Powiatu Warszawskiego Zachodniego przeznaczyła w budżecie 300 000 złotych na zakup sprzętu zlikwidowanego pogotowia ratunkowego. Tu dodatkowo poinformował, że w myśl obowiązującej ustawy o zamówieniach publicznych ogłoszony będzie przetarg, zamierzenia dotyczą zakupu karetek, sprzętu. Tu także stwierdził, że:
  - działania te wynikają z woli i z przyżeczenia słownego i jest osobą, która dotrzymuje słowa.

W tym miejscu Pan Starosta Jan Żychliński ponownie podkreślił, że:

- uczestniczy w niniejszym spotkaniu, aby wszystkich uspokoić i jeszcze raz zapewnić, że wszystko będzie działało w sposób prawidłowy.

Następnie stwierdził, że pragnie zwrócić uwagę, iż:

- od czasu tej sesji, na której Rada podjęła uchwałę, która umożliwia tworzenie Powiatowego Centrum Ratownictwa Medycznego dla naszego powiatu, wydarzyła się pamiętna tragedia na Śląsku,

oraz stwierdził, że

- wówczas można było przekonać się co znaczy dobrze zorganizowany system ratownictwa,
- zamierzeniem jest stworzenie takiego właśnie systemu ratownictwa. Tu zwrócił uwagę, że
  - nie wystarczy jedna karetka, jeżeli dojdzie przykładowo do wypadku na drodze

krajowej nr 2,
- musi tam udać się system zintegrowany, złożony z jednostek policji, straży pożarnej i pogotowia.

i podkreślił, że:
- tym celom ma służyć wspomniany system i jest on właśnie budowany,
- jeszcze raz pragnie wszystkich uspokoić,

a także zwrócił się z apelem, aby:
- energia wszystkich była skierowana na budowanie, tworzenie nie zaś na działania destrukcyjne.

Kontynuując wypowiedź zwrócił uwagę na takie fakty jak:
- zintegrowane ratownictwo medyczne obejmuje swoim zasięgiem cały kraj,
- oparty jest on o powiaty, które powstały niedawno. Tu zaznaczył, że
  - Powiat Warszawski Zachodni jest dość szczególny z uwagi na to, że nie istniał wcześniej i wszystko wymaga tworzenia od podstaw,
  - inne powiaty mają struktury ratownictwa medycznego,
  - Powiat Warszawski Zachodni zaczyna działania w tym zakresie, ale zmierzają one ku stworzeniu prawidłowego systemu, rozszerzonego na teren całego Powiatu.

i poinformował, że:
- nikt nie chce zabierać pogotowia do Ożarowa, nie ma takiego zamiaru i nie będzie,
- będzie ono w Błoniu tak jak teraz, natomiast miejscem oczekiwania będzie stanowisko na ulicy Lesznowskiej.

Kończąc swoją wypowiedź Pan Starosta Jan Żychliński poinformował, że chce zapewnić, że – tu zaznaczył, że w tym celu przybył, choć wydawało mu się to po prostu zbędne wszystko jest pod kontrolą , jest prawidłowo i następnie wystosował zaproszenie do odwiedzenia strażnicy i powiatowego centrum ratownictwa medycznego przy ul. Lesznowskiej.

Przewodniczący Rady podziękował za wypowiedź.

Głos zabrała Pani Krystyna Krasnowska, która odnosząc się do wypowiedzi Starosty Pana Jana Żychlińskiego:
- zgodziła się co do stwierdzenia, że wspomniane centrum medyczne powstaje,

ale zwróciła uwagę, że:
- nikt z takiego powodu na przykład w Warszawie nie likwiduje pogotowia,

i dalej stwierdziła, że:
- mieszkańcy nie są zainteresowani tym, że powstaje centrum ponieważ należy ono do Starosty,
- mieszkańcy są zainteresowani tym, aby pogotowie ratunkowe zostało w Błoniu przy ul. Piłsudskiego 2/4.

Głos zabrała Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska Pani Irena Waśniewska, która wyraziła opinię, że:
- konflikt powstał z powodu braku wiarygodności, braku konkretnych informacji, a przyczyną jego jest także nie wyjaśnienie wielu sytuacji jakie powstały przy likwidacji pogotowia,

oraz stwierdziła, że chce przedstawić propozycję – tu wspomniała, iż zgodną z dyskusją, która miała miejsce na Radzie Społecznej.

Następnie Pani Irena Waśniewska poinformowała, że:
- chce podziękować Pani Krystynie Krasnowskiej za jej postawę i takie podchodzenie do sprawy, ponieważ jawi się to nie tylko jako obrona i osobiste działanie, ale również działanie w imieniu mieszkańców,

a także wyraziła akcept dla takiej reakcji Pani Krystyny Krasnowskiej, ponieważ procesy przekształcania i powstawania powiatu stworzyły tę sytuację, w której rozpoczęto przenoszenie z miasta poszczególnych jednostek i w efekcie, to co miało usprawnić życie i pracę mieszkańców, w jakiś sposób je utrudniło.
Kontynuując wypowiedź Przewodnicząca Komisji Irena Waśniewska wspomniała o swojej 8 miesięcznej nieobecności, a co za tym idzie pewnej izolacji od przedmiotowych spraw, a następnie wskazała, że:

- głównym powodem walki jest sprawa ambulatorium przy ul. Piłsudskiego,
- nikt nie neguje powstania centrum ratownictwa medycznego. Tu określiła jego powstanie jako konieczne i korzystne

i zaproponowała, aby:

- w uchwale zaznaczyć iż Powiatowe Centrum Ratownictwa Medycznego będzie świadczyło usługi ze wskazaniem, jakie usługi będą świadczone przy ul. Lesznowskiej, a jakie przy ul. Piłsudskiego.

a także stwierdziła, że można byłoby wtedy ze spokojem prawnie usankcjonować tę sprawę. W tym miejscu zwróciła się do radcy prawnego, prosząc go o wypowiedź, czy można to przeprowadzić w zaproponowany sposób oraz przedstawiła argumentację swojego stanowiska:

- przyjęcie takiego rozwiązania umożliwi rozwianie wielu wątpliwości,
- tego typu uchwały są konstruowane. Tu powołała się na opracowanie Macieja Decza, zajmującego się m.in. tematyką likwidacji, z którym to materiałem zapoznała się i gdzie zawarte są wzory tego typu uchwał.

i zasugerowała, że:

- może przyjęcie zaproponowanej uchwały rozwiązałoby problemy i przekonało mieszkańców iż działania są uczciwe, ukierunkowane ku pozostawieniu ambulatorium.

Następnie Przewodnicząca Komisji zawróciła się do dyrektora Pawła Piotrowskiego

- powołując się na przytoczoną jego wypowiedź iż istnieje groźba, że ambulatorium może przestać działać z uwagi na małą ilość interwencji chirurgicznych określiła to jako informację niepokojącą i „dolewającą oliwy do ognia",
- przypomniała, że też miała duże wątpliwości co do szans funkcjonowania ambulatorium z uwagi na:
  - ewentualność, że Starosta, w gestii którego leży Stacja Powiatowa może otrzymać za mało funduszy,
  - samo ambulatorium – ze względu na małą ilość interwencji oraz konieczność ponoszenia kosztów – może się nie utrzymać.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia Pani Irena Waśniewska stwierdziła, że:

- prosi o wyjaśnienie niejasności, które stały się powodem konfliktu, a mianowicie czy ambulatorium, npl, Rtg będą działać przy ul. Piłsudskiego i jeżeli będą funkcjonować, to należy uwarunkować to prawnie w uchwale o likwidacji.

W tym miejscu Przewodnicząca Komisji Zdrowia wyraziła także słowa osobistego podziękowania Panu Staroście za organizowanie Powiatowej Stacji Ratownictwa Medycznego w Błoniu. Tu wskazała, że przysporzy to miastu wyłącznie korzyści.
Następnie Przewodnicząca Komisji Zdrowia Pani Irena Waśniewska zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie, czy przyjęcie zaproponowanej przez siebie uchwały jest możliwe, z uwzględnieniem zaproponowanych zapisów, i której to celem jest zapewnienie działania jednostki ambulatoryjnej na ul. Piłsudskiego. Tu stwierdziła, że:

- jednostka przy ul. Piłsudskiego jest wiarygodną dla mieszkańców,

- jednostka przy ul. Lesznowskiej nie będzie świadczyć usług ambulatoryjnych oraz npl, nie jest to możliwe, ponieważ jest ona przeznaczona do czegoś zupełnie innego.

Głos zabrał dyrektor Pan Paweł Piotrowski, który odnosząc się do wypowiedzi przedmówczyni stwierdził, że wyjaśnienie czy zaproponowana uchwała jest możliwa do przyjęcia, czy też nie należy do radcy prawnego.
I dalej wyjaśnił, że:

- funkcjonowanie krajowego systemu ratownictwa medycznego oparte jest o centra powiadamiania, opiera się on o zespoły wyjazdowe – w przypadku naszego powiatu wyłącznie, natomiast wchodzą w to również tzw. SOR-y, czyli oddziały ratunkowe i nie ma ich na terenie powiatu warszawskiego zachodniego – tu dodał, że z uwagi na to pozwoli sobie na pominięcie tematu wyjaśnień w kwestii SOR-ów.
- na ambulatorium, praktycznie od 5 czy 6 lat są oddzielne kontakty, nie dotyczące systemu ratownictwa, zawierane w zupełnie innym departamencie NFZ, i stanowią one pewne kuriozum, gdyż zostały wywalczone w ramach kontraktu „na izbę przyjęć" szpitala, którego w Błoniu nie ma,

i podkreślił, że:

- od lat 5 taki kontrakt funkcjonuje, trwa walka o jego utrzymanie

oraz zadeklarował, że będą podejmowane dalsze działania w tym kierunku. Tu także poinformował, że jest szansa iż będzie to utrzymane.
Następnie Pan Paweł Piotrowski wyjaśnił, że jego wypowiedź w kwestii ambulatorium nie oznaczała, że jest ono nie opłacalne i należy je zniwelować. Tu zajął stanowisko, że:

- jest to kontrakt odrębny i potrzebny tej społeczności

i zadeklarował, że zawsze będzie on lub jego następca o to występował.
Kontynuując wyjaśnienia Pan Paweł Piotrowski poinformował, że:

- „wciągnięcie" w tej chwili ambulatorium chirurgicznego w system ratownictwa medycznego ogólnopolskiego jest niemożliwe z uwagi na to, że:
  - zostało to już wydzielone,
  - są to decyzje ministerialne, a przede wszystkim Narodowego Funduszu Zdrowia,
  - są to też decyzje wojewody co do planu zabezpieczenia medycznego.
- zmiany należą do przyszłości.

Ponad to stwierdził, że:

- wejście do Powiatu ma wiele implikacji pozytywnych,
- wejście do systemu ogólnopolskiego ratownictwa medycznego jednostek ratowniczych i CPR powoduje, że znajdujemy się „puli", która tak czy inaczej będzie finansowana przez Wojewodę, Ministerstwo itd. Tu podkreślił, że należy dążyć do tego, aby ambulatorium też cyt." wpłynęło na te bezpieczne wody i znalazło się w tym systemie", ale na razie taka operacja nie jest przewidziana.
- walka o utrzymanie ambulatorium jest podejmowana corocznie i skutecznie.

Następnie dyrektor P. Piotrowski udzielił wyjaśnień odnośnie nocnej pomocy lekarskiej i poinformował, że:

- na tę usługę są zawierane również odrębne kontrakty, w kolejnym departamencie NFZ, w departamencie medycyny podstawowej, czyli medycyny rodzinnej,
- historycznie rzecz ujmując zgodził się na podjęcie pewnego rodzaju wyzwania. Tu podkreślił, że należy to do niewdzięcznego odcinka pracy w medycynie, którego nikt nie chciał się podjąć – tu wspomniał, że losy tego tematu były różne poczynając od porozumienia zielonogórskie i wcześniejsze itd. – na tym terenie. Tu także wspomniał, że jest to rzecz finansowo nieopłacalna.
- ratownictwo medyczne, czy też pogotowie w Błoniu takie działania podjęło i podjął je również dyrektor w porozumieniu z włodarzami miasta i gminy. Tu zaznaczył, że miał

świadomość, iż będzie ta nocna pomoc lekarska z przyczyn humanitarnych utrzymywana, co jest działaniem na rzecz dobra społeczeństwa.

I podkreślił, że:

- jeżeli chodzi o npl sytuacja się nie zmienia,
- natomiast nie jest to tak, że społeczeństwo czy też Rada Miasta ustala zasady z Narodowym Funduszem Zdrowia, gdyż zostały one już ustalone w zakresie ogólnokrajowym.

  Tu zwrócił uwagę, że:

  - docenia opiekuńczość Radnych, że należałoby skonstruować taką uchwałę, która jednoznacznie gwarantowałaby, że ambulatorium nie może być stąd zabrane,

  - przestrzega przed sytuacją, kiedy mogłoby okazać się – podczas jego kadencji bądź też następcy – iż Narodowy Fundusz Zdrowia nie udzieli zgody na kontrakt i w takim przypadku uchwała Rady będzie „pusta", ponieważ będzie ona żądaniem, na które nie zgadza się NFZ, nie podlegający przecież Radzie,
- w ostatnich latach i w roku ubiegłym przy współdziałaniu Starosty oraz Burmistrza – tu zaznaczył, że kontrakt na npl był jedynym kontraktem, w którym mógł wykazać, iż ambulatorium jest bezwzględnie potrzebne i były to także działania będące obroną interesów mieszkańców – wystosowano odpowiednie pisma, które miałyby jednoznacznie przekonać dyrektorów Mazowieckiego Oddziału NFZ, że mimo braku potencjalnej ekonomiczności działania tego ambulatorium, przyczyny społeczne i bezpieczeństwo są najważniejszymi.

W tym miejscu dyrektor P. Piotrowski stwierdził, że:

- jest mu przykro z powodu kolejnych insynuacji oraz sugestii ze strony Radnej odnośnie tego, że chce zabrać ambulatorium,
- rozumie działania zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa,
- jego działania idą również w tym kierunku,

i wyraził opinię, że:

- Rada oczywiście może taką uchwałę podjąć – i jak stwierdził - do czego on nie ustosunkowywuje się – ale tu określił ją jako rodzaj „pułapki" z uwagi na to, że Narodowy Fundusz Zdrowia nie podlega jurysdykcji Rady Miejskiej i działa od niej niezależnie. Tu dodał, że uchwała podjęta na poziomie władz gminnych niczego nie zmienia.

Kontynuując swoją wypowiedź dyrektor P. Piotrowski stwierdził, że:

- trzeba wykazywać przed NFZ , że: ambulatorium jest potrzebne i świadczy ono usługi na wysokim poziomie, daleko jest do najbliższych szpitali, społeczeństwo – tu przeprosił za użyte sformułowanie – jest na tyle biedne, że nie może jeździć 8-10 km gdziekolwiek indziej oraz to iż z przyczyn społecznych, ekonomicznych jest to wskazaniem, aby to ambulatorium tutaj funkcjonowało,

i podkreślił, że:

- o to ambulatorium walczyliśmy, ono jest. Tu stwierdził, że przypuszcza iż będzie ono nadal.
- funkcjonowanie ambulatorium jest uzależnione od ustaleń Narodowego Funduszu Zdrowia, wygospodarowania na ten cel przez tę jednostkę pewnych funduszy.

Głos zabrał Przewodniczący Rady, który w odniesieniu do wypowiedzi Przewodniczącej Komisji Zdrowia Pani Ireny Waśniewskiej stwierdził, że należy zwrócić uwagę iż:

- w momencie, kiedy likwidowana jednostka kończy byt jako gminna, nie ma już na nią wpływu - bezpośrednio w samej uchwale - w jaki sposób będzie ona zarządzana przez inną jednostkę ,

- natomiast jest wola i zostały włożone określone środki w budowanie ratownictwa medycznego przez Powiat na terenie Błonia. Tu zwrócił uwagę, że to właśnie było zawsze podkreślane i jak określił byłoby to nierozsądnym przenoszenie tego pogotowia gdzie indziej.
- w rejestrze sądowym – i jak zauważył – w decyzji, której tekst Przewodnicząca Komisji akurat ma przed sobą, jest zapisane iż ambulatorium jest na ul. Piłsudskiego 2/4. Tu podkreślił, że jest to tam gdzie mieściło się ono do tej pory i w jednostce powiatowej jest wpisane, że tam mieści się ambulatorium i świadczenie nocnej pomocy lekarskiej. Tu zaznaczył, że nic się nie zmienia, zmienia się jedynie cyt. ”szyld”.

Głos zabrał Radny Pan Grzegorz Banaszkiewicz, który zwracając się do Przewodniczącego stwierdził, że:

- wypowiedział on cyt ”prawie święte słowa”, iż mieszkańcy się boją o to, iż nie będą mieli wpływu jak jednostka będzie działała i określił to jako powód wszelkich nieporozumień. Tu przypomniał, że w przypadku jednostki gminnej Rada ma wpływ poprzez Burmistrza na jej funkcjonowanie.

Następnie nawiązał do swoich wypowiedzi na sesji w czerwcu oraz w grudniu 2005r., w których zwracał uwagę, że jeżeli będzie to jednostka powiatowa, wówczas mieszkańcy gminy Błonie nie będą mieli wpływu na to jak będzie ona funkcjonowała.

Głos zabrał Przewodniczący Rady, który w słowach do Radnego G. Banaszkiewicza wyjaśnił, że:

- miał na myśli wyłącznie odniesienie formalno-prawne,

i stwierdził, że

- Rada Gminy nie ma możliwości wpływu na jakąkolwiek jednostkę, która nie jest pod jej nadzorem,
- natomiast pozostaje społeczeństwo, Rada Powiatu, Radni Powiatowi. Tu wspomniał, że w Radzie Społecznej – na 5 członków, aż 3 z nich jest z Błonia.

oraz wyraził opinię, że:

- nie widz tutaj zagrożenia,
- zagrożenie pozostaje zawsze teoretyczne.

W tym miejscu poprosił o zwrócenie uwagi na fakt, jaki mamy wpływ w kontekście iż jest błoński ZOZ jeżeli chodzi o świadczenie przez nich usług.
Następnie wracając do sprawy ambulatorium i nocnej pomocy lekarskiej, Przewodniczący Rady stwierdził, że:

- przypomina sobie, iż zanim rozpoczęto dyskusję o likwidacji pogotowia jako jednostki gminnej, to sprawa ambulatorium i nocnej pomocy lekarskiej wracała corocznie, przy każdym ze sprawozdań z działalności, przedstawianych przez Pana Piotrowskiego, ponieważ co roku były problemy z uzyskaniem kontraktu Tu zwrócił uwagę, że nie jest nową sprawą to iż istniały problemy świadczenia usług nocnej pomocy lekarskiej, natomiast jest to sprawa, która ciągnie się od lat.

Głos zabrała Pani Krystyna Krasnowska, która zaproponowała, aby:

- pogotowie zostało pogotowiem,
- Pan Starosta niech tworzy centrum ratownictwa. Tu wspomniała, że w protokole jest wyraźny zapis, iż numer telefonu 112 odbierze strażak, czy ktoś inny w przypadku wypadku drogowego.

W tym miejscu Przewodniczący Rady przerwał wypowiedź Pani Krasnowskiej i poprosił Panią Krasnowską o podejście do mikrofonu, aby uniknąć problemów z powstaniem ewentualnych nieścisłości przy późniejszym sporządzaniu protokołu.

Kontynuując wypowiedź Pani Krystyna Krasnowska stwierdziła, że:

- dysponuje odpowiedzią z Narodowego Funduszu Zdrowia. Tu przytoczyła treść cyt." Mazowiecki Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia zawrze umowę z dysponentem jednostek ratownictwa medycznego bez względu na to w jakich strukturach gminnych, powiatowych czy niepublicznych się znajduje".

i następnie wyraziła opinię, że:

- nie rozumie tego, a mianowicie dlaczego następuje oddanie czegoś komuś pod zarząd, i cyt." jest to coś co mamy my",

oraz podkreśliła, że:

- cały czas chodzi jej o to, aby pogotowie zostało jako pogotowie. Tu ponownie zapytała, czy w Warszawie ma miejsce likwidacja placówek pogotowia z tego względu, że powstaje centrum ratownictwa i stwierdziła, że nie jest to likwidowane. Tu także przytoczyła przykłady iż:
  - nie likwiduje się policji w Błoniu z uwagi na centrum ratownictwa,
  - nie likwiduje się również straży pożarnej, gdzie obecnie ma miejsce to spotkanie.

W tym miejscu Pani Krystyna Krasnowska zasugerowała, ze należałoby rozgraniczyć te sprawy.

Głos zabrał Przewodniczący Rady, który stwierdził, że:

- dyskusja na temat świadczenia usług przez pogotowie sprowadza się do cyt. „przekazania czegoś komuś" lub nie przekazania.

Głos zabrał Starosta Powiatu Pan Żychliński, który w odniesieniu do wątpliwości odnośnie kontroli społecznej nowopowstałego pogotowia wyjaśnił, że:

- nad pogotowiem gminnym kontrolę społeczną sprawowali Radni,
- w Radzie Powiatu Błonie ma swoich przedstawicieli, na pięciu członków – trzech jest związanych z Błoniem i są to: Pan Wicestarosta Paweł Kanclerz, Pan Marek Parafiniuk, ...

Następnie Pan Starosta stwierdził, że:

- początkowo zakładano, że centra powiadamiania ratunkowego będą w każdym powiecie,
- z czasem okazało się, że jest za mało środków na ten cel,
- ustalono, że będą one w aglomeracjach, miejscowościach, które łącznie mają 200 tyś. mieszkańców. Tu wyjaśnił, że to oznacza, że prawdopodobnie powiaty będą łączone w procesie tworzenia centrów powiadamiania ratunkowego.

I dalej wyjaśnił, że:

- nie mając centrum powiadamiania ratunkowego - tej namiastki, która jest w tej chwili tworzona – nie dysponowałby żadnymi argumentami podczas dyskusji z Wojewodą, który będzie decydował gdzie powstanie centrum powiadamiania ratunkowego. Tu zaznaczył, że w tym przypadku przegrałby z kretesem z Grodziskiem, który ma wielką ochotę na podjęcie działań.
- w tej chwili dysponuje takim argumentem i jest duża szansa na to, że centrum tu powstanie, jako efekt dotychczasowego działania,

- pragnie ponownie podziękować Radnym, którzy głosowali za podjęciem tej uchwały. Tu zauważył, że był to akt odwagi z uwagi na presję, a także wyraził opinię, że:
  - nie można się wahać z powodu jakiegoś destrukcyjnego oporu społecznego,
  - został zrobiony krok do przodu.

Następnie podkreślił, że:
- nic z Błonia nie będzie zabrane, pozostają te same karetki,
- pozostaje ten sam dyrektor, ten sam personel.

I ponownie skierował do zgromadzonych zaproszenie do odwiedzenia jednostki na ul. Lesznowskiej.

Przewodniczący podziękował i zapytał kto z Radnych chce zabrać głos.

Głos zabrał Pan Antoni Mrzygłocki, który na wstępie swoje wypowiedzi zaznaczył, że o tej kwestii wspomniał już Przewodniczący Rady, a następnie zaproponował, :
- czy ktoś z obecnych chce zobaczyć pewne dokumenty, które uzyskał do dyrektora podczas sesji, na której podejmowano uchwałę w sprawie likwidacji pogotowia,

i dalej poinformował, że:
- dokument mówi o likwidacji w oparciu o podjętą uchwałę, ma numer spisany z aktu sądowego, odnosi się do tego, jak ma wyglądać w przyszłości pogotowie błońskie oraz funkcjonowanie całego układu,
- dokument ten – rejestr sądowy – jest podjęty przez sąd na podstawie decyzji Wojewody. Tu zdementował wypowiedź Pani Krasnowskiej, iż decyzji nie ma.

I kontynuując wypowiedź stwierdził, że:
- decyzja jest podjęta. Tu zaproponował Pani Krasnowskiej, że udostępni jej dokument do wglądu – jeżeli chce ona go zobaczyć – oraz zwracając się do Pani Krasnowskiej wyraził zdziwienie dlaczego nie zna ona tego dokumentu.
- w dokumencie wykazane jest gdzie i jaka jednostka ma stacjonować,
- sąd podjął decyzję - według tych dokumentów, które w tej chwili posiada – tu zwrócił uwagę, że myśli iż są one właściwe, gdyż są zaopatrzone w pewne adnotacje, pieczęcie i podpisy. Tu także wyraził opinię, że wynika z tego wyraźnie, że wszystkie decyzje były podejmowane po kolei, prawidłowo, dla dobra mieszkańców Błonia.

W tym miejscu na prośbę, która padła z sali Radny podał datę. Tu wyjaśnił, że podaje w kolejności od końca:
- decyzja Wojewody ma datę 18 listopad 2005r., decyzja sądu to 12 grudnia 2005r. nawet podana jest godzina 12^{46} .
- decyzja Rady Miasta o likwidacji została podjęta 19 grudnia 2005r.

oraz kierując słowa do Pani Krystyny Krasnowskiej zdementował jej twierdzenia co do tego iż opieka nie jest zapewniona. Tu wyjaśnił, że opieka jest i zasugerował przeczytanie dokumentów.

Głos zabrała Przewodnicząca Komisji Zdrowia Pani Irena Waśniewska , która na wstępie swojej wypowiedzi zaapelowała do Radnych o cierpliwość w tłumaczeniu kwestii. Tu zwróciła uwagę, że mieszkańcy mają prawo zadawać pytania, co wynika z roli, która został podjęta przez Radnych.

Następnie zwracając się w słowach do Starosty Powiatu Pana Jana Żychlińskiego odnośnie kwestii Rady Społecznej stwierdziła, że:
- nie do końca tak jest iż Rada Społeczna ma moc uchwałodawczą, czy wiążącą,

- w rzeczywistości jest to organ opiniotwórczy. Tu zaznaczyła, ze Pan Starosta zapewne dobrze o tym wie.

I odnosząc się do wątpliwości zgłoszonych przez Panią Krasnowską – tu podkreśliła postawę mieszkanki pełną determinacji – stwierdziła, że:

- Pani Krasnowska jest przeciwko zlikwidowaniu pogotowia w Błoniu

oraz zwracając się do Pani Krasnowskiej zapytała czy dobrze rozumie:

- iż pogotowie to powinno pozostać pogotowiem gminnym, na co uzyskała twierdzącą odpowiedź Pani Krasnowskiej,
- a utworzenie innej jednostki jest... tu z sali odpowiedziała Pani Krasnowską - sprawą Starosty.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia wyraziła opinię, że być może dyskusja wynikła z niezrozumienia tematu i stwierdziła, że:

- w przypadku jeżeli chcemy utrzymać gminną jednostkę pogotowia to należy zastanowić się nad tym, czy w ogóle jest nas na to stać, z uwagi na związane z tym potężne fundusze,
- należy zacząć dyskusję od rozważenia względów ekonomicznych. Tu zaznaczyła, że są to jej dywagacje, natomiast są od tego odpowiednie osoby w Urzędzie, również sam Pan dyrektor ma doskonałe rozeznanie w tej sprawie z uwagi na corocznie sporządzane sprawozdanie finansowe.

i postawiła pytanie:

- ile by to ewentualnie kosztowało,
- czy budżet gminny w Błoniu mógłby utrzymać taką jednostkę.

Głos zabrał Przewodniczący Rady, który w słowach skierowanych do Przewodniczącej Komisji Zdrowia stwierdził, że:

- nie mogła ona z własnej winy uczestniczyć w dotychczasowych pracach jeżeli chodzi o sprawy dotyczące likwidacji pogotowia,
- natomiast przytoczone argumenty były omawiane przynajmniej trzykrotnie,
- Pani Krasnowoska była jednym z najbardziej aktywnych uczestników dyskusji,

i wyraził zrozumienie, że w kwestiach zmian zawsze wynikają obawy oraz wyraził opinię, że:

- wie iż Pani Krystyna nie ma zaufania do organów samorządu. Tu zauważył, że dotychczasowe wyjaśnienia nie dotyczą spraw nieprzewidywalnych, natomiast Pani Krystyna nie jest w stanie zaufać słowom wypowiadanym przez Starostę, Burmistrza, czy też Radnych, którzy głosowali za podjęciem uchwały w sprawie likwidacji. Tu także stwierdził, ze mieli oni te same argumenty, które były już wielokrotnie powtarzane i w tym miejscu przeprosił, że nie będziemy już do tego wracać.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś z Radnych chciałby zabrać głos, a następnie zapytał czy Pani Krystyna Krasnowska chciałaby zabrać głos.

Na podniesione głosy z sali, Przewodniczący Rady wyjaśnił, że dyskusja na przedmiotowy temat trwała przez ostanie 8 miesięcy, a wobec tego, że to Pani Krystyna Krasnowska wzywała Radę do usunięcia naruszenia prawa, Przewodniczący Rady udzielił jej głosu.

Głos zabrała Pani Krystyna Krasnowska, która poinformowała, że:

- złożyła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na podjętą uchwałę,
- prawdopodobnie jest zblokowane już w KRS-ie wyrejestrowanie starej jednostki,

i stwierdziła, że cyt.” I tak zaczynamy od początku proces” i ponownie poinformowała, że:

- złożyła w Sądzie Administracyjnym i na poparcie swoich słów przedstawiła dokument.

Przewodniczący Rady potwierdził, że akurat do Rady została skierowana jedna z tych skarg i w słowach skierowanych do Pani Krystyny Krasnowskiej stwierdził, że:

- to, że w jej wniosku jest wniosek o wstrzymanie wykonania tej uchwały nie jest to równoznaczne z tym, że sąd to rozpatrzy.

Głos zabrała Pani Krystyna Krasnowska i poprosiła, aby Przewodniczący Rady dopuścił ludzi do głosu.
Przewodniczący Rady odpowiedział, aby nie sugerowano mu w jaki sposób ma prowadzić obrady sesji.

Głos zabrała ponownie Pani Krystyna Krasnowska, która stwierdziła, że;

- chciałaby aby w jej sprawie głos zabrała osoba z sali, będąca prawnikiem, która zapewne dzięki temu dokładnie wytłumaczy sprawę,
- Przewodniczący nie chce do tego dopuścić.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że również jest prawnikiem, a następnie udzielił głosu dyrektorowi P. Piotrowskiemu wobec tego, że nikt z Radnych nie zgłosił się do dyskusji.

Głos zabrał dyrektor P. Piotrowski, który stwierdził, że:

- nie jest jego rolą cyt.”przerzucanie się na argumenty”,
- posługiwanie się półprawdami ze strony jego adwersarza jest niestety nagminne,

i poinformował, że:

- była złożona do KRS skarga na podjęty proces likwidacji, ta skarga został wycofana,
- jest tajemnicą poliszynela iż osoba, która wnosiła i szargała decyzję KRS-u został ukarana karą pieniężną.

Przewodniczący Rady zapytał czy ktoś z Radnych chce zabrać głos i stwierdził, że jeżeli nie to zamyka dyskusję.
Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i zarządził przejście do głosowania nad projektem uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą nr XXXIX/270/05 z dnia 19 grudnia 2005r. Rady Miejskiej w Błoniu w sprawie likwidacji SPZOZ Pogotowie Ratunkowe w Błoniu, w brzmieniu, które Radni mają przed sobą. „Za” głosowało 8 Radnych, przeciw 4 Radnych, wstrzymało się 0. **Uchwała została podjęta – otrzymała Nr XLV/549/06 - stanowi załącznik do protokołu.**

Ad 9.

Przewodniczący Rady zarządził przejście do kolejnego punktu porządku obrad, jakim są interpelacje i zapytania.

Głos z sali zabrała Pani Krystyna Krasnowska i zapytała, czy będzie mogła prosić o protokół z sesji.

Przewodniczący Rady potwierdził, że jest to oczywiście możliwe, w późniejszym terminie.

Głos z sali zabrał sołtys Błonie Wieś Pan Marek Magnuszewski, który na wstępie wypowiedzi stwierdził iż z tego powodu, ze Przewodniczący nie pozwolił dyskutować to być może będzie uprzejmy, aby w punkcie interpelacje doszły do głosu inne osoby.

Następnie wyjaśnił, że :

- nie zamierzał komentować tego postępowania Przewodniczącego,
- pragnie się odnieść do uchwały, którą podejmuje Rada. Tu zaznaczył, że nie pozwolono mu na to w tym momencie..

I dalej stwierdził, że:

- to, co Rada podjęła jest rzeczą wyjątkowo niewłaściwą,
- odnośnie wszystkich zapisów, które były w uchwale zostało udowodnione na tej sali, że Pani Krasnowska miała rację. Tu przedstawił swoje uwagi:
  - na dzień dzisiejszy nie ma Powiatowej Stacji Pogotowia ,
  - jest ona przygotowana,
  - Pan Starosta nie ma sprzętu, dopiero chce dokonać zakupu.

  I podkreślił, że to co zostało napisane w piśmie Pani Krasnowskiej jest prawdą.

W tym miejscu Pan M. Magnuszewski stwierdził, że cała Rada udaje, że nie słyszy o co chodzi.

Przewodniczący Rady podziękował i zwrócił się z prośbą o zabieranie głosu w momencie, kiedy go udzieli i poprosił Pana M. Magnuszewskiego o nie przerywanie mu.

Pan Marek Magnuszewski stwierdził, że Przewodniczący Rady notorycznie nadużywa swoich uprawnień.

Przewodniczący Rady zaprzeczył, natomiast stwierdził, że to Pan Marek Magnuszewski nadużywa swoje możliwości, co do wypowiadania się. Tu zaznaczył, że nie dzieje się to po raz pierwszy oraz wielokrotnie byliśmy świadkami jak jest to wykorzystywane.

Głos zabrał Starosta Powiatu pan Jan Żychliński, który w odniesieniu do tej wypowiedzi stwierdził, że:

- został zaproszony na sesję i przybył,

a następnie podkreślił, że

- bierze całą odpowiedzialność, iż to o czym mówił zostanie zrealizowane

oraz zapewnił, że pogotowie będzie dobrze funkcjonowało i ponownie zwrócił się z apelem, w którym;

- zaprosił wszystkich do siedziby stacji na ul. Lesznowskiej w celu naocznego przekonania się co do stanu faktycznego,
- poprosił o nieuleganie demagogii, podejmowanie działań ku budowie, ale nie ku burzeniu. Tu zaznaczył, że zmierzamy w dobrym kierunku i jesteśmy blisko celu.

W tym miejscu poinformował, że jest ograniczony czasowo, gdyż musi opierać się na swoim harmonogramie i w związku z tym poprosił o kierowanie ewentualnych pytań do:

- Radnego Powiatu Pana Pawła Białeckiego. Tu podkreślił, że Radny jest w składzie Zarządu i jest możliwe przekazanie ewentualnych uwaga.
- Radnego Marka Parafiniuka, również doskonale zorientowanego w przedmiotowym temacie.

Głos zabrał Przewodniczący Rady, który podziękował Staroście Powiatu za obecność i stwierdził, że:

- sprawa pogotowia była dyskutowana bardzo intensywnie, przez osiem miesięcy.

Wobec podniesionych głosów z sali Przewodniczący Rady stwierdził, że jest to zaprzeczanie faktom, że ta dyskusja miała miejsce i każdy kto miał wolę do zabrania głosu, był do tego dopuszczony. Tu zwrócił uwagę, że możliwość swobodnej wypowiedzi była nadużywana przez pewnych mieszkańców i to jest powodem takiej reakcji jaka jest, czyli aby nie

dopuścić do anarchizowania obrad sesji, jest niestety zmuszony do udzielania głosu Radnym.
Przewodniczący Rady ponownie podkreślił, że było to wielokrotnie wykorzystywane i tutaj przeprosił za pozwolenie sobie na użycie sformułowania, iż cyt."moja młodzieńcza naiwność, że zasady demokracji mogą być wykorzystywane zgodnie z przysługującymi uprawnieniami", ale nie nadużywane.

Głos zabrała Radna Wanad Wójcicka, która zadała pytanie odnośnie planu inwestycyjno-technicznego odnośnie:

- ulicy Mickiewicza. Tu zauważyła, że dobiega końca już druga kadencja podczas, której pełni ona funkcje Radnej, a projekt miał zostać wykonany w minionej kadencji.
- otrzymanych w tej chwili materiałów o stanie inwestycji na dzień 27.03 2006., a w szczególności poz. 5 tego planu tj. rewitalizacja rzeki Rokitnicy i jej otoczenia. Tu Radna zwróciła uwagę, że przypuszcza iż wspomniana ulica też wchodzi w ten zasięg.

I dalej opierając się na powyższych materiałach stwierdziła, że wynika z nich iż:

- data dostarczenia materiałów do Wydziału Zamówień Publicznych 15 kwietnia,
- planowany termin ogłoszenia postępowania – do maja.

A następnie poinformowała, że będąc w Urzędzie w Wydziale WIT, uzyskała informację, że ten projekt może ujrzeć dopiero „światło dzienne" w terminie wrzesień –październik. Tu Radna zadała pytanie jak to stwierdzenie ma się do otrzymanych materiałów i poprosiła o odpowiedź Naczelnik WIT Panią Lenę Koźlicką.

Głos zabrała Nalczelnik WIT Pani Lena Koźlicka , która stwierdziła, że:

- w uchwalonej pozycji budżetu na stronie 2 rzeczywiście w poz. 5 jest Rewitalizacja rzeki Rokitnicy i jej otoczenia,
- brakuje dokumentacji. Tu potwierdziła zgodność co do otrzymanych informacji w Wydziale Technicznym przez Radną.

natomiast w kwestii ulicy Mickiewicza – jej dokumentacji, poinformowała, że:

- jest ona wymieniona w pozycji 10 - do zakończenia w tym roku, ponieważ umowa i przetarg miały miejsce w roku ubiegłym.

oraz stwierdziła, że:

- chcemy – tu powołała się na ustalenia przy układaniu budżetu – wprowadzić ulicę Mickiewicza do realizacji i starać się o środki,
- z tego względu nie zostało to nazwane jako modernizacja, czy budowa ulicy Mickiewicza, a rewitalizacja rzeki w nawiasie ulica Mickiewicza i inne, w celu umożliwienia aplikowania o środki i tu dodała - mając dokumentację. Tu zauważyła, że mając opracowany Wieloletni Plan Inwestycyjny, zostało to już wprowadzone do tego budżetu, na rok przyszły planowane jest 1mln 25 tyś. , na następne lata pozostałe kwoty. Tu także przypomniała, że są tam w planach ścieżki rowerowe, ulice przyległe, dla których jest już opracowana dokumentacja lub będąca w trakcie opracowania.

Następnie Naczelnik WIT Pani L. Koźlicka zadała pytanie Radnej, czy te wyjaśnienia są satysfakcjonujące.

Radna Wanda Wójcika zapytała, kiedy konkretnie odbędzie się przetarg na ul. Mickiewicza.

Naczelnik WIT Pani L. Koźlicka odpowiedziała, że w momencie, kiedy będzie opracowana dokumentacja na rewitalizację rzeki i jej otoczenia.

Radna Wanda Wójcicka zapytała, jak długo to potrwa, czy np. skończy się to do jesieni i skierowała także zapytanie do Inspektora WPP Pani Grażyny Zielińskiej, czy trafiają do niej

do opracowania dokumenty z Wydziału Inwestycyjnego i ile czasu to zajmuje. Tu wyjaśniła, że dotyczy to projektu ulicy Mickiewicza.

Głos z sali zabrała Inspektor WPP Pani Grażyna Zileińska, która poinformowała, że:

- Wydział Planowania Przestrzennego nie zajmuje się projektami inwestycyjnymi,
- Wydział Planowania Przestrzennego zajmuje się wydawaniem decyzji o lokalizacji inwestycji,
- wpłynął już wniosek z wydziału inwestycyjnego i zawiera pewne błędy. Tu poinformowała, że są dołożone starania, aby je jak najszybciej poprawić.
- natomiast termin wydania decyzji – tu dodała, ze jest to bardzo duża inwestycja i jest bardzo dużo osób, które są powiadamiane - w granicach 5 miesięcy.

Radna Wanda Wójcicka, zwracając się w słowach do Naczelnik WIT, stwierdziła, że rozumie iż w tym roku nie ma szans i pozostaje jej powiedzieć mieszkańcom ul. Mickiewicza, że przez 4 lata nic się nie dało zrobić.
Następnie Radna zadała pytanie jak ma odbierać kwestię w przedstawionych materiałach:

- istnieje zapis pod pozycją 9: do opracowania projekt , osoba odpowiedzialna .... do 15 marca ul. Okrężna, ul. Szkolna. ul. Engelmana, ul. Zaciszna ,
- istnieje również zapis w ostatniej rubryce – tu też zwróciła uwagę, jak mogło dojść do złożenia dokumentów 15 marca skoro - ul. Zaciszna w realizacji, ul. Okrężna, Szkolna, Engelmana dokumenty w trakcie przygotowania WIT.

i poprosiła o wyjaśnienie, co w końcu trafiło do Wydziału Zamówień Publicznych czy był to tylko jeden projekt, a mianowicie ul. Zacisza. Tu Radna zauważyła, że z tego wynika iż dokumenty nie trafiły do Wydziału Zamówień Publicznych i określiła to jako wprowadzanie w błąd Radnych, gdyż nie rozumie tego.

Głos zabrała Naczelnik WIT Pani L. Koźlicka wystosowała przeprosiny.

Radna Wanda Wójcicka stwierdziła także, że:

- nie wiadomo kto opracował ten materiał i czemu ma on służyć,
- sam projekt przygotowania tego materiału, gdzie wskazano osoby odpowiedzialne był dobry, ale niestety niektóre dane wzajemnie się wykluczają.

Głos zabrała Pani Łazowska, która stwierdziła, że chce zadać pytanie – tu zaznaczyła, że chciała je postawić wcześniej, przed uchwałą – Panu dyrektorowi Piotrowskiemu czy w przypadku, kiedy zachoruje dziecko w godzinach wieczornych i będzie potrzebne pogotowie to skąd można spodziewać się tego pogotowia, czy przyjedzie ono z Błonia.

Pan dyrektor Paweł Piotrowski odpowiedział, że oczywiście tak.

Pani Łazowska podziękowała.

Głos zabrał Przewodniczący Rady i stwierdził, że chciałby zamknąć sprawę pogotowia.

Głos zabrał Radny Grzegorz Banaszkiewicz, który stwierdził, że w związku z tym iż na ostatnich dwóch sesjach padło pytanie do Pana Burmistrza odnośnie majątku pogotowia ratunkowego i nie otrzymano na nie odpowiedzi, a w związku z obecnością na sesji Pana dyrektora Piotrwoskiego, może coś więcej zostanie powiedziane odnośnie:

- wartości majątku, który w tej chwili pogotowie posiada, ewentualnie co się z tym dzieje. Tu Radny wspomniał, że udało mu się dotrzeć do dwóch zarządzeń Burmistrza

i powołał się na to, iż w jednym z nich jest napisane, iż majątek pogotowia będzie rozdysponowany – tu zaznaczył, że może inaczej to brzmi – po wydaniu kolejnego zarządzenia.

Głos zabrał Pan Paweł Piotrowski, który poinformował, że:
- zgodnie z procedurami obowiązującymi podczas likwidacji majątek, który nosi znamiona majątku trwałego zostanie sprzedany na przetargu ustnym, do którego się przygotujemy,
- natomiast wszystkie elementy, które nie stanowią w sensie wartościowym tzw. majątku trwałego, po wycenie również będą sprzedane,
- pieniądze, po zapłaceniu należności – chociażby zobowiązań zwalnianych pracowników – będą przekazane do budżetu gminy.

Głos zabrała Radna Bożena Trocińska, która stwierdziła, iż na ostatniej sesji prosiła o przygotowanie wykazu służbowych telefonów komórkowych, w związku z zarzutem skierowanym przeciwko byłemu Burmistrzowi właśnie w sprawie korzystania z telefonów służbowych. Tu Radna zwróciła uwagę, że do tej pory nie otrzymała takiego wykazu.

Przewodniczący Rady zabrał głos i poprosił Burmistrza o odpowiedź w tej sprawie.

Na zapytanie ..... Radna B. Trocińska odpowiedziała, że wskazane byłoby, aby otrzymała wykaz przed sesją, w celu zapoznania się z materiałem oraz wyciągnięcia wniosków:
- czy zarzuty pozostają co do jednej osoby,
- czy też jest więcej osób nadużywających służbowych telefonów komórkowych. Tu Radna zwróciła uwagę, że wówczas koszty ponosi społeczeństwo.

Głos zabrał Pan Marek Magnuszewski, który w odniesieniu do uchwały podjętej w poprzednim punkcie porządku obrad stwierdził, że:
- Radni podjęli uchwałę, w której twierdzi się iż wszystkie przedstawione zarzuty są bezzasadne,
- tymczasem w toku mającej obecnie miejsce dyskusji zostały one praktycznie wszystkie potwierdzone:
  - pogotowie powiatowe, powołane na dzień dzisiejszy nie funkcjonuje, nie ma sprzętu, nie ma zespołów wyjazdowych,
  - cały proces przekonywania wszystkich do tej uchwały, zarówno Radnych jaki i mieszkańców, opierał się o ustawę o ratownictwie medycznym, o której wszyscy wiedzą, że jest ona nieważna i nie weszła w życie,

i kontynuując stwierdził, że:
- cała dyskusja opierała się o artykuły zawarte w tej nieważnej ustawie – tu zaznaczył, że być może teraz jest przygotowana ustawa, może ma takie same zapisy – i prawdą jest to, że ustawa w oparciu, o którą została podjęta decyzja była nieważna, nie funkcjonowała,

oraz odnosząc się do wypowiedzi Pana Starosty stwierdził, że prawdą jest to iż powołuje on CPR oraz to, że CPR kontraktuje zespoły. Tu wspomniał, że tak było powiedziane w tej nie funkcjonującej ustawie iż do ratownictwa medycznego kontraktowane są zespoły.
Następnie odwołał się do wypowiedzi Pani Krystyny Krasnowskiej, w której stwierdziła ona, że nieważnym jest, czy są to zespoły gminnych, powiatowych czy wojewódzkich jednostek. Tu powołał się na zapisy w ustawie , iż zespoły są kontraktowane dla ratownictwa i wyraził opinię, że:

- wykorzystywanie ustawy było nieprawdą dla stwierdzenia, że musi być powołane pogotowie powiatowe.

oraz zgodził się do z wypowiedzią Starosty iż nie wszędzie, nie w każdym powiecie będzie centrum ratownictwa medycznego, gdyż nie są one przewidziane w każdym z powiatów i może mieć miejsce łączenie powiatów w tym zakresie.

W tym miejscu Pan M. Magnuszewski przedstawił opinię, że:

- w tej rozgrywce na pewno lepszy będzie Grodzisk, z uwagi na to, że jest tam szpital i jest on w tym momencie do tego predysponowany,
- ewentualnie utworzenie tam centrum ratownictwa medycznego nie oznacza, że wszystkie karetki będą grodziskie. Tu wyraził przypuszczenie, że Grodzisk zakontraktowałby karetki z Błonia,

a także odniósł się do tego, iż w wypowiedziach mówi się o demagogii, o przekonywaniu – czy będzie gorzej czy też będzie lepiej - i stwierdził, że tak naprawdę nie wiadomo, kto tę demagogię uprawia. Tu stwierdził, że:

- wszystko mogło funkcjonować, mógł funkcjonować CPR. Tu także zauważył, że nie wie jak on jest wyposażony obecnie, ale powołał się na dokonany przegląd danych odnośnie ratownictwa medycznego w województwie i stwierdził, iż wyposażenie przyzwoitego CPR stanowi duża ilość sprzętu elektronicznego, komputery, łącza.
- nie jest to tak, iż można organizować CPR z uwagi na to, że stacjonują tam karetki.

Następnie Pan Marek Magnuszewski wspomniał, że:

- wielokrotnie argumentowano w dyskusjach z mieszkańcami, jak i w stosunku do Radnych iż musi być utworzone ratownictwo powiatowe, w związku z tym musi być powiatowa stacja ratownictwa,
- na powyższe zwróciła uwagę w swoim wystąpieniu Pani Krystyna Krasnowska,

oraz stwierdził, że Pan Dyrektor oraz Pan Starosta wykorzystują skrupulatnie argumenty podawane do tej pory i wyraził zdziwienie, że Radni nie podejmują dyskusji na ten temat.

Pan Marek Magnuszewski przychylił się do wystąpienia Pani Krystyny Krasnowskiej w poruszonej przez nią kwestii majątku pogotowia i stwierdził, że:

- prawnicy z Urzędu Wojewódzkiego uważają, że majątek pogotowia jest w gestii Rady. Tu zauważył, że:
  - na dzień dzisiejszy nie została podjęta przez Radę taka decyzja,
  - nawet jeżeli ten majątek będzie sprzedawany to nie wie w parciu o jakie przepisy. Tu także wyraził przypuszczenie iż takich przepisów prawnych nie ma, w oparciu o które można byłoby przystąpić do konkursu, który rozpisze Wojewoda, ani sprzedać tego majątku na licytacji, czy też w jakikolwiek inny sposób,

i wyraził opinię, że:

- wiele kwestii poruszonych przez Panią Krasnowską było prawdziwymi,
- z uwagi na to, że w jakimś gronie jest chęć zorganizowania pogotowia ratunkowego, wspomniane fakty zostały odrzucone

oraz przychylił się do wypowiedzi Pani Krystyny Krasnowskiej, którą przytoczył cyt. „nikt nie wie o co chodzi”,

i dalej stwierdził - odnośnie stacjonowania karetek pogotowia:

- powyższe wynika z tzw. rejonizacji,
- jeżeli zostały ustalone rejony operacyjne to karetki będą tu stacjonować i nikt by ich „nie skasował”. Tu zwrócił uwagę, że nie było prawdą twierdzenie, że przejął by je powiat, a karetki błońskie musiałyby być finansowane przez gminę.

odnośnie kwestii finansowych zwrócił uwagę, że:

- pieniądze wydatkowane są na różne rzeczy, które uznano za słuszne i są to kwoty przekraczające miliony, kwoty rzędu 200, 300 tysięcy złotych,
- fundusze w gminie są, ponieważ sama gmina nie należy do biednych.

Pan Marek Magnuszewski zwrócił się z prośbą – apelem, aby Radni zdali sobie sprawę z tego, że czasami podejmują decyzje w sposób, który trudno mu nazwać.

Głos zabrał Przewodniczący Rady, który w odniesieniu do tej wypowiedzi stwierdził, że:
- nie wie iż z czego Pan Marek Magnuszewski wysnuwa tezę, że prawnicy Wojewody stwierdzili, że coś jest źle, gdyż mieli miesiąc czasu na to, aby poinformować o nieważności uchwały,
- skoro tego nie zrobili, termin upłynął, w związku z tym prawnicy – na których powoływał się Pan Magnuszewski – ocenili ją pozytywni.

Ponad to odnosząc się do wypowiedzi Pana Magnuszewskiego w kwestii przedstawionych przez Starostę argumentów Przewodniczący Rady stwierdził, że:
- Starosta w swoich wypowiedziach powtarzał wielokrotnie, że chce tworzyć spójny system,

I dalej zajął stanowisko, że:
- rzeczywiście można było pozostawić pogotowie gminne i to było powtarzane od początku, że jest to decyzja Rady,
- natomiast, aby tworzyć spójny system należy w końcu podjąć taką decyzję, aby uniknąć mającej miejsce niejednokrotnie w kraju sytuacji iż wiele organów odpowiada za jedną rzecz.

Tu stwierdził, że należy tę sprawę dać do prowadzenia Staroście, skoro i tak jest za to odpowiedzialny.

Podsumowując swoją wypowiedź Przewodniczący Rady stwierdził, że:
- tak przedstawiana była argumentacja od początku sprawy,

i kierując słowa do Pana Marka Magnuszewskiego zwrócił się z sugestią, aby przedstawiane kwestie nie nazywał faktami, gdyż są one oceną.

Głos zabrał Pan Cieślik, który z uwagi na obecność Prezesa MPWiK Pana Ziółkowskiego poprosił go o wyjaśnienie struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa.

Głos zabrał Prezes MPWiK Pan B. Ziółkowski, który poinformował, że:
- jednoosobowa spółka Miasta i Gminy funkcjonuje od 5 lat,

i przypomniał, że do 2001 roku:
- działalność w zakresie gospodarki wodno-ściekowej była podzielona: odrębnie była prowadzona gospodarka zaopatrzenia w wodę i gospodarka ściekowa,
- eksploatacją sieci zajmowały się dwie różne firmy w oparciu o umowy dzierżawy majątku wodociągowego i kanalizacyjnego,

oraz kontynuując wyjaśnienia poinformował, że
- w wyniku dyskusji, analizy opracowań wykonanych na zlecenie przez firmy konsultingowe zapadała decyzja o utworzeniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – jednoosobowej spółki Gminy Błonie tzn. 100% udziałów w Spółce ma Gmina Błonie,
- struktura władzy w spółce jest następująca:
  - Zgromadzenie Wspólników,
  - Rada Nadzorcza, która kontroluje bieżącą działalność Spółki,
  - Zarząd Spółki, który jest jednoosobowy.

Na zapytanie, o którego powtórzenie poprosił Prezes MPWiK głos zabrał Przewodniczący Rady i poinformował Prezesa MPWiK, iż mieszkaniec – Pan Cieślik prosi podanie nazwisk członków poszczególnych organów.

Prezes MPWiK Pan Bogusław Ziółkowski przedstawił się i poinformował, że jest Prezesem Zarządu – dyrektorem firmy.

Głos zabrał Przewodniczący Rady i poprosił o podanie nazwisk członków Rady Nadzorczej. Tu zauważył, że było to już wielokrotnie omawiane.

Głos zabrał Prezes MPWiK i poinformował, że Przewodniczącym Rady Nadzorczej jest Tomasz Jerzy Ćwiek.
Na pytanie Pana Cieślika odnośnie Pani Hernik, Prezes MPWiK poinformował, że jest ona członkiem Rady Nadzorczej. Tu wspomniał, że można podać fakty w jaki sposób została powołana Rada Nadzorcza.

W tym miejscu głos zabrał Przewodniczący Rady i stwierdził, iż:
- pragnie przypomnieć iż fakt miał miejsce 9 grudnia 2004. roku. Tu zaznaczył, że było to omawiane wielokrotnie na sesji – tu także potwierdził to Prezes MPWiK.

i zadał pytanie, czy Pan Cieślik posiada zdany egzamin państwowy jeżeli chodzi o członków rady nadzorczej do spółek skarbu państwa, spółek z udziałem samorządu terytorialnego.
A także stwierdził, iż:
- nie pierwszy raz temat ten poruszany jest na sesji,
- przedstawiał informację o składzie Rady Nadzorczej MPWiK. Tu zaznaczył, że nie było to poprzedzone zapytaniem o tę kwestię.
- potwierdza informację, iż członkiem Rady jest jego mama. Tu poinformował, że istniały różnice zdań pomiędzy nim a matką, co do kwestii pełnienia przez nią tej funkcji oraz często podkreślał swój sprzeciw co do tej decyzji.

I dodatkowo wyjaśnił, że:
- ustawa o gospodarce komunalnej, która uległa zmianie, od 9 grudnia 2004r. wymaga by członkowie organu, jakim jest Rada Nadzorcza w spółkach, w których więcej niż 50 % udziału ma jednostka samorządu terytorialnego np. Gmina, posiadali specjalny egzamin państwowy, który uprawnia do zasiadania w takiej Radzie Nadzorczej,
- został ogłoszony konkurs na członków Rady. Tu przypomniał, że jego matka była jedyną osobą z terenu Gminy, która zgłosiła się do tego konkursu i spełniała postawione w nim wymogi.

Pan Cieślik podziękował i zadał następne pytanie Burmistrzowi, czy uregulował należność za wodę, którą pobiera z miejskich źródeł do Cegłowa i stwierdził, że napełnianiem jej do pojemników zajmują się Strażnicy Miejscy. W swojej wypowiedzi zwrócił uwagę na formułowanie przez Burmistrza zarzutów wobec Zastępcy Burmistrza, o których przeczytał w gazetce sochaczewskiej.

Głos zabrał Burmistrz Z. Stępień, który odpowiedział, że:
- rzeczywiście pobiera wodę z miejskiego zdroju i jest to ilość 15 litrów tygodniowo,
- woda ta jest ogólno dostępna,
- używana jest ona przez niego do celów spożywczych,

oraz zaprzeczył jakoby „wysługiwał się" Strażą Miejską do napełniania pojemników z wodą,
i w kwestii zapłaty za pobieraną wodę, Burmistrz stwierdził, że:
- na przestrzeni dwóch ostatnich kadencji, a także biorąc pod uwagę obecną kadencję wzmocnił budżet gminy o wystarczająco dużą ilość środków, iż chyba ma prawo do tej wody,
- nawiązując do podejmowanej w dniu dzisiejszym uchwały – podał przykład, iż w roku 1998 wynegocjował z p. Dudzińskim zakup gruntu pod studnie w cenie 4 USD/m^2 i są

na to dokumenty, natomiast dzisiaj ta wartość to 27 USD/m^2 , jednak udało mu się wynegocjować 15 USD/m^2 - są to kwoty bardzo istotne dla budżetu. Tu określił wypowiedź Pana Cieślika jako demagogię.

Głos z sali zabrał Pan Cieślik, Przewodniczący Rady poprosił o zakończenie wypowiedzi przez niego.

Głos zabrała Pani Krystyna Krasnowska, która nawiązała do zasłyszanej w telewizji informacji, iż Marszałek Województwa dysponuje kwotą 100 mln złotych, a poszczególne gminy mogą się ubiegać o kwoty w wysokości 200 tyś.zł, przeznaczeniem tych pieniędzy na drogi, szkolnictwo, sport i zadała pytanie Panu Burmistrzowi, czy Gmina Błonie wystąpiła o tę dotację. Tu także wspomniała, że Marszałek zaznaczył, iż środki te przeznaczone są dla gmin, które do tej pory nie korzystały z funduszy unijnych.

Głos zabrał Przewodniczący Rady, który stwierdził, iż odpowie na to pytanie z uwagi na dostarczone w dniu dzisiejszym materiały, a potem poprosi o dalsze wyjaśnienia Burmistrza i wyraził przypuszczenie , że:

- nie został jeszcze ogłoszony konkurs – nabór tych wniosków,
- wypowiedź Marszałka była nieprecyzyjna. Tu wyjaśnił, że raczej Marszałek będzie karał tych którzy nie uzyskali wcześniej tych środków, co wynika z samorządowego programu rozwoju Mazowsza. Tu także wyraził stwierdzenie, że odnośnie tego jakie środki są przekazywane przez Marszałka na drogi, doskonale wszyscy widzimy.

a także zapewnił, że Gmina będzie się ubiegała, jeżeli konkurs zostanie ogłoszony.

Głos zabrał Burmistrz Pan Z. Stępień, który stwierdził, że:

- wszystkie sprawy dotycząca możliwości pozyskania funduszy zewnętrznych są pod kontrolą,
- złożony został konkretny wniosek o dofinansowanie budowy drogi w Bieniewie – Parcela i dotyczy to Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Tu poinformował dodatkowo, że jest taka możliwość pozyskania refundacji w sytuacji, kiedy budowana droga służy do obsługi gruntów rolnych i podał przykład, że w ubiegłym roku miała miejsce refundacja w wysokości 40 tyś. zł w Faszczycach.

Głos zabrał Przewodniczący Rady i wyjaśnił, iż mówimy tutaj o dwóch odrębnych programach.

Głos zabrała Radna Bożena Trocińska, która na wstępie wypowiedzi zadała pytanie, czy ujawniając dane otrzymane przed chwilą, nie ujawnia ona tajemnicy państwowej lub osobistej, a w szczególności dotyczy to billingów telefonów służbowych.

W tym miejscu głos zabrał Przewodniczący Rady, który stwierdził, że być może nie jest to koniecznym, ale same wartości temu nie podlegają.

Radna B. Trocińska zgodziła się z wypowiedzią Przewodniczącego Rady i zaznaczyła, że będzie to bez podania numerów telefonów, a następnie stwierdziła, że:

- koszty rozmów telefonicznych Burmistrza są bardzo małe,
- koszty rozmów byłego Zastępcy Burmistrza również nie zaskakują dużymi sumami. Tu Radna wyraziła opinię, że według jej oceny są one przyzwoite.
- wielkości kosztów rozmów telefonicznych pracowników niższej rangi, pracujących w terenie wskazują również na ich oszczędność. Tu Radna stwierdziła, iż kwota za

rachunek w wysokości 70, 80 czy też 100 złotych nie jest dużą kwotą, jeżeli chodzi o koszty rozmów służbowych.

i zwróciła uwagę na:

- sumę 9 820,- zł w ciągu 11 miesięcy, osoby, która pracuje na pół etatu. Tu Radna kierując słowa do Burmistrza stwierdziła, że jest to bardzo duża kwota.

Radna wyraziła zrozumienie dla charakteru pracy tego pracownika tj. potrzeby utrzymywania kontaktów itd., ale także zasugerowała, iż mając na uwadze jego osiągnięcia – tu powołała się na otrzymane w dniu sesji materiały – dla całego regionu Mazowsza, należałoby tę opłatę rozdzielić na inne miasta, które skorzystają z tych osiągnięć pracownika Wydziału. Tu wspomniała, ze chodzi o Pana Samborskiego, co jej zdaniem nie stanowi tajemnicy.

Radna wyraziła opinię, że:

- być może jej zdanie jako zwykłego obywatel jest błędne iż wspomniana suma - dotycząca kosztów użytkowania telefonu przez 11 miesięcy - jest duża.
- mając na względzie to iż jest to praca na pół etatu, kwota taka przy zatrudnieniu na cały etat byłaby bardzo duża.

W związku z powyższym Radna – tu wyraziła zrozumienie, iż Burmistrz mógł nie wiedzieć o tej sprawie – skierowała pytanie do Burmistrza:

- czy w przypadkach tak dużych kwot za rachunki telefoniczne jest praktykowane występowanie o częściowy zwrot kosztów przez pracownika,
- czy ma miejsce ograniczanie rozmów, stosowanie limitów.

Głos zabrał Burmistrz Pan Z. Stępień, który stwierdził, że:

- nie chodzi tutaj o porównanie kwot, jakie są wydawane na rozmowy telefoniczne. Tutaj zaznaczył, że tak jak zauważyła Radna pracownicy Urzędu oszczędnie korzystają z telefonów, używają ich do niezbędnych celów.

I dalej stwierdził, że:

- wie o co chodzi, a mianowicie jest to związane z tym, że użył tego argumentu jako powodu do rozwiązania umowy o pracę ze swoim zastępcą,
- nie posłużył się w tym zarządzeniu kwotą, użył natomiast faktu iż zastępca posługiwał się dwoma telefonami. Tu zaznaczył, że chodzi o to, aby rozróżniać te sprawy i dalej wyjaśnił, że:
  - były to dwa telefony, z których jeden był rzeczywiście przypisany Panu Burmistrzowi, a drugi był po Komendancie Straży Miejskiej.

Nawiązując do wyjaśnień odnośnie kwestii poruszonej przez Radną Burmistrz stwierdził, że:

- ma świadomość iż było to związane z rozmowami międzynarodowymi, kontaktami, które prowadzi Pan Samborski przy budowaniu europejskiego programu aktywizacji integracji. Tu nawiązał do uczestnictwa w posiedzeniu zorganizowanym przez Marszałka, gdzie dyskutowano nad strategią rozwoju województwa mazowieckiego i wspomniany program ma szansę być wpisany do tej strategii. Tu także podkreślił, iż stanowi to dużą szansę dla Błonia i nie tylko.
- jedyna delegacja - w ciągu okresu zatrudnienia Pana Samborskiego – była to delegacja do Brukseli, na zaproszenie imienne przez dyrektora wydziału promocji Urzędu Marszałkowskiego, celem przedstawienia programu SMEterReg,
- naczelnicy wydziałów, którzy pracują w terenie mają ryczałty na samochód,
- Pan Samborski nie posiada takiego ryczałtu.
- bierze na siebie odpowiedzialność za te rozmowy telefoniczne. Tu zaznaczył, że zwrócił uwagę odnośnie potrzeby ich ograniczenia.

I zwracając się do Radnej stwierdził, że:

- gdyby porównała ona okresy, kiedy było nasilenie wydatków, to dotyczy to organizowania konferencji w Izabelinie. Tu wspomniał, że wszyscy Radni zostali tam zaproszeni, ale nie wszyscy mogli być.

a także poinformował, że:

- w tej chwili prowadzone są rozmowy dotyczące zorganizowania w Błoniu Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Młodzieżowej, podczas której to imprezy będą brały udział zespoły z trzech podregionów, czyli z Włoch, Wlk. Brytanii, Polski,
- w sobotę miały miejsce w kinie eliminacje naszych zespołów, z siedmiu naszych zespołów młodzieżowych zostanie wyłoniony jeden, który weźmie udział w tym festiwalu. Tu zaznaczył iż pod warunkiem, że impreza dojdzie do skutku i poinformował, że:
  - na dzień dzisiejszy jest ona przygotowana organizacyjnie,
  - trwają obecnie prace naszej strony i strony włoskiej nad pozyskaniem funduszy od Unii Europejskiej, jak i Marszałka,
  - na tego typu imprezy środki istnieją. Tu wyraził również nadzieję, że w Błoniu tego typu impreza odbędzie się.

oraz stwierdził, że:

- mając na uwadze powyższe, uważa, że może usprawiedliwić tę poruszoną sprawę. Tu także zwrócił uwagę na podjętą na obecnej sesji uchwałę o wprowadzeniu dodatkowych pieniędzy tj. kwoty 7 500 zł, które cyt.”same nie przyszły do budżetu”.

Głos zabrał Pan Roman Bakon, który zwracając się do Przewodniczącego Rady, Radnych i zgromadzonych stwierdził, że:

- powoli obrady sesji obróciły się na jego temat i dlatego postanowił zabrać głos,

i przyznał, że jest to bardzo dobrze, a następnie stwierdził, że:

- Pan Samborski dwukrotnie więcej wydzwonił w porównaniu z jego rozmowami telefonicznymi - jeżeli chodzi o kwotę – i to pracując na pół etatu,
- będzie miał kilka pytań, ale nie aż tak dużo z uwagi na chęć uniknięcia przedłużania sesji. Tu zwrócił uwagę, że miałby bardzo dużo pytań do Pana Burmistrza i posiedzenie mogłoby trwać bardzo długo.

Następnie kierując słowa do Burmistrza Pan Roman Bakon stwierdził, że:

- Burmistrz „rozmydlił” całkowicie sprawę Pana Samborskiego

i poprosił o wyraźną odpowiedź:

- co zrobił do tej pory Pan Samborski,
- czy zarobił chociaż na te swoje rozmowy telefoniczne. Tu wyraził opinię, że absolutnie nie.

i dalej w nawiązaniu do wypowiedzi Burmistrza odnośnie planowanego koncertu młodzieży stwierdził, że:

- jest osoba odpowiedzialna za tę sprawę, która to wykona,
- nie jest nią Pan Samborski.

Kontynuując wypowiedź stwierdził, że:

- nie chce jeszcze wracać do rozliczenia Pana Samborskiego z delegacji,
- wróci do tego tematu później, jeszcze nie teraz,
- prosi o odpowiedź czy ktoś Radnych wie, gdzie znajduje się biuro Pana Samborskiego. Tu zwrócił uwagę, że nikt nie wie.
- Pan Samborski ma swoje biurko przy ul. Grodziskiej, podczas gdy jego pracownicy ulokowani są na ul. Traugutta. Tu wspomniał, że:
  - kiedy w czerwcu ubiegłego roku w bardzo delikatny sposób zwrócił uwagę, że Pan Samborski nie może wynajmować od godziny trzynastej naszego pomieszczenia, korzystać z naszych urządzeń – biurka, telefonu – i wynajmować tego pomieszczenia

po 5 zł za m^2 (miesięcznie stanowi to kwotę 75 zł), uzyskał wtedy odpowiedź Burmistrza iż cyt.:"tak może być".
- po trzech miesiącach – jak wspomniał, że kiedy to Pani Wójcicka zwróciła na to uwagę – zostało to zmienione.

- Pan Samborski w dalszym ciągu urzęduje przy ul. Grodziskiej i ani jednej osoby przez miesiąc tam na pewno nie było, bo o tym – jak stwierdził - wiemy. Tu także zadał pytanie, czy Pan Samborski w ogóle bywa i stwierdził, że widywał go raz lub dwukrotnie w miesiącu, tylko wtedy gdy Pan Samborski przychodził do Burmistrza Stępnia.

Następnie wracając do swojej sprawy Pan Roman Bakon, zwracając się do Burmistrza stwierdził, że:
- ma jedno pytanie, z uwagi na to, że nie chce tego „rozwadniać"
- prosi o odpowiedź dla siebie i mieszkańców odnośnie tego, czy te powody, które w jego odwołaniu podał Burmistrz są jedynymi powodami, czy są to tylko te powody, czy były inne powody. Tu zaznaczył, że jeżeli były to inne powody, prosi o to, aby Burmistrz powiedział o nich.
- w przypadku, kiedy zadawane są mu pytania o przyczynę jego odwołania, odsyła pytających do informacji zawartych w internecie. Tu zwrócił uwagę, że reakcją na to jest śmiech lub niedowierzanie.

I ponownie zadał pytanie:
- czy były tylko te powody. Tu stwierdził, że:
  - wie, że nie były tylko te powody,
  - to był tylko powód po to, żeby go odwołać,
  - telefon komórkowy był w 2005r,

i zwracając się w słowach do Burmistrza, skierował zarzut, że:
- trzymał to on do tej pory, do lutego,
- to było Zarządzenie Nr 15, które od razu znalazło się w internecie. Tu zaznaczył, że odbyło się to natychmiast.

oraz zadał pytanie, które skierował do Burmistrza:
- czy Zarządzenie Nr 17, w którym Burmistrz koryguje odwołanie swojego zastępcy – z uwagi na zawarte tam błędy – też zostało umieszczone w internecie.

Głos zabrał Burmistrz Z. Stępień, który poinformował, że:
- rzeczywiście w pierwszym Zarządzeniu jest błąd, który dotyczy roku – powinien być tam rok 2006 przy podanej dacie oraz podwójnie użyto nazwy „Pruszków". Tu stwierdził, że ten błąd został poprawiony w Zarządzeniu z 14 marca i przyznał, że jest to dość długi czas. Tu także zaznaczył, że:
  - był to dla niego bardzo trudny moment podjęcie tej decyzji,
  - nie zwrócił uwagi, nie przeczytał dokładnie – z reguły takie dokumenty bardzo dokładnie kontroluje – z uwagi na stresową sytuację. W tym miejscu zaznaczył, że bierze to na siebie ten błąd i przyznał, że rzeczywiście wyszło to tak, jakby poruszał jakieś odgrzebane sprawy.

I stwierdził, że:
- jego zdaniem – są to wystarczające powody do odwołania,
- inne, wyszły dodatkowo wtedy, kiedy ludzie zaczęli mówić. Tu wspomniał, że na sesji w dniu 6 marca została odczytana notatka dotycząca:
  - używania samochodu służbowego do celów prywatnych,
  - oddelegowanie kierowcy z samochodem służbowym do wyjazdów, praktycznie na na cały dzień, do Warszawy. Tu zaznaczył, że jest to bardzo istotny powód i nie ma już więcej komentarzy na ten temat.

Głos zabrał Pan Roman Bakon, który podziękował Burmistrzowi i zwracając się do zebranych stwierdził, że:

- słyszeli, jakie to były te powody,
- przedstawi kwestie odnośnie samochodu i podał przykład zdarzenia:
  - kiedy wrócił samochodem służbowym z wyjazdu w celach prywatnych – w tym miejscu stwierdził, że nie neguje tego iż tak było - Pan Burmistrz – tu zaznaczył, że miał o tym nie wspominać - potrzebował samochodu, samochodu i kierowcy, który 15 minut po jego powrocie pojechał do pralni, po odbiór prywatnego garnituru Pana Burmistrza,
  - po pół godzinie, kierowca wrócił, wniósł garnitur do sekretariatu i na zadane pytanie, gdzie był odpowiedział iż wyjeżdżał po garnitur Pana Burmistrza. Tu Pan R. Bakon przyznał, że: to co mówi może wydawać się śmieszne, jest śmieszne.

I dalej wyjaśnił, że:

- w ciągu tygodnia jest wiele wyjazdów służbowych i wiele jest prywatnych,
- pozostaje więc sprawa podzielenia tego, a z uwagi na pracę cyt. „od ósmej do ósmej" - pozostaje problem kiedy to robić. Tu wspomniał, że miała miejsce sytuacja, kiedy trzeba było jechać z cyt." tą kuzynką" i zapytał Burmistrza, czy on ma jechać czy też kierowca, uzyskał odpowiedź, iż pojedzie kierowca, ponieważ on jest potrzebny. Tu także podkreślił, że jest to zrozumiałe i zaznaczył, iż:
  - zawsze mógł się zwolnić z pracy, taki ma harmonogram pracy,
  -Burmistrz często wyjeżdżał, natomiast wtedy zawsze pozostawał on jako jego zastępca,
  - wyjazdów w tej pracy jest bardzo dużo.

oraz w odniesieniu do postawionego zarzutu przejechania 49 km stwierdził, że:

- w ciągu tych ponad 3 lat pracy, są chyba tylko dwie jego delegacje służbowe, które wziął z Urzędu, a wielokrotnie wyjeżdżał swoim prywatnym samochodem poza teren gminy. W tym miejscu przypominał fakt użycia swojego prywatnego samochodu na wyjazd Burmistrza Stępnia do Starosty. Tu także zwrócił uwagę, że nie dokonał wtedy naliczania kilometrów, gdyż uznał, iż akurat było taka potrzeba oraz nie wziął wówczas delegacji.

Przewodniczący Rady udzielił głosu Burmistrzowi Z. Stępniowi, który nie zechciał zabrać głosu. Przewodniczący Rady stwierdził, że:

- należy tę sprawę pozostawić do wyjaśnienia pomiędzy Panami Burmistrzami,
- szkoda, że Burmistrz Stępień nie chce zabrać głosu.

Głos zabrała Radna Irena Waśniewska, która skierowała pytanie do Burmistrza o treści:

- czy odwołując Zastępcę musi on przedstawić dla opinii publicznej powody,
- czy istnieje szansa, że mógł po prostu podziękować swojemu zastępcy bez uzasadniania tej decyzji, bez przedstawiania jej powodów w internecie, podawania do wiadomości mieszkańców. Tu Radna wyraził opinię, że przedstawione informacje nie są dla niej do końca zrozumiałe.

Głos zabrał Burmistrz Z. Stępień, który stwierdził, że:

- z tego co się orientuje, uzasadnienie być powinno,
- takie uzasadnienie zostało podane.

Głos zabrał Przewodniczący Rady, który w odniesieniu do wypowiedzi Burmistrza stwierdził, że:

- uzasadnienia być nie musi,
- gdyby Burmistrz dokonał odwołania bez uzasadnienia – tu zaznaczył, że nie jest jego zamiarem obrona Burmistrza - , pozostało by pole do komentowania tej decyzji.

Głos zabrała Radna Pani Irena Waśniewska, która stwierdziła, że:
- z pełną świadomością zadała to pytanie, gdyż wie iż nie musi być takiego uzasadnienia,
- samo uzasadnienie budzi wątpliwości, które powstały właśnie teraz odnośnie tego, że Zastępca Burmistrza został odwołany w jakimś celu. Tu Radna wyraziła opinię, iż obawia się, że jest to kampania wyborcza.

Głos zabrał Przewodniczący Rady, który stwierdził, że pragnie przypomnieć słowa, które padały wielokrotnie na sesjach, w intenecie, czy gdziekolwiek:
- w przypadku, kiedy wytykane zostają błędy słyszy się opinie cyt. „ zero tolerancji dla jakichkolwiek naruszeń prawa”,
- natomiast w momencie, kiedy takie naruszenia prawa Pan Burmistrz wskazał – tu zaznaczył, iż w ocenie Burmistrza – słyszy się opinie, iż to są głupoty. W tym miejscu Przewodniczący Rady stwierdził, iż należy zdecydować się:
  - cyt. „albo będzie czysto, albo będzie przybrudzone, zakurzone”.

Głos zabrała Radna Irena Waśniewska, która stwierdziła, iż musi się odnieść do wypowiedzi Przewodniczącego Rady i poinformowała, że:
- Radna Trocińska oraz ona sama – tu wskazała, że było to w lipcu - niejednokrotnie poruszały temat funkcjonowania jednostki Pana Samborskiego,
- zadawała pytania- tu wskazała iż miało to miejsce przed jej nieobecnością z powodu choroby – odnośnie tego, jakie pieniądze są wydawane i jakie korzyści z tego płyną. Tu zaznaczyła, że do tej pory nie dostała żadnej odpowiedzi w tej sprawie i wyraziła opinię – tu także przychyliła się wypowiedzi Pana Bakona – iż
  - ta jednostka nie uzyskała żadnego pozytywnego rezultatu dla Gminy, natomiast są ponoszone potężne koszty,
  - należy postępować w stosunku do wszystkich w sposób jednakowy.

Następnie Radna zadała pytanie – tu także zaznaczyła, że nie zdążyła postawić tego pytania w lipcu – odnośnie:
- kto organizował wyjazd Radnych do Włoch,
- kto ustalił listę,
- kto ponosił koszty tego wyjazdu,
- czy był sponsor i jeżeli tak, to prosi o podanie nazwiska tej osoby.

Głos zabrał Burmistrz Z. Stępień, który poinformował, że:
- sponsorami były firmy, które dostarczyły produktów do przygotowania kolacji. Tu zaznaczył, że na tym polegał sponsoring.
- zwrócił się z propozycją wyjazdu do Pani Wołczyńskiej, która odmówiła z uwagi na warunki zdrowotne i rodzinne,
- przedstawił tę propozycję Panu Malejko, Panu Mrzygłockiemu,
- Pani Szymańska poniosła koszty wyjazdu we własnym zakresie,
- uczestnikiem wyjazdu była Pani Wójcicka,

i stwierdził, że:
- założeniem jego było, aby wszyscy Radni mieli możliwość zobaczenia jak wygląda współpraca z Coreno, czy ewentualnie z tą drugą gminą. Tu zaznaczył, że nie było żadnego „klucza” co do ustalania uczestników wyjazdu.

- pojechała też grupa chętnych osób w ilości 13 dzieci , z gimnazjum, liceum. Tu wspomniał, iż w rezultacie zebrano grupę do wyjazdu 20 osobowym autobusem.
- w przypadku organizowania następnego wyjazdu dla młodzieży, następna grupa Radnych będzie mogła pojechać.
- odwiedził Coreno jeden raz. Tu zaznaczył, że otrzymuje od Burmistrza Coreno każdorazowo zaproszenie do pobytu z okazji tych wyjazdów, ale rezygnuje z tego. Tu także wyraził opinię, iż pragnie aby Radni zostali przekonani do tego iż warto tę współpracę kontynuować.

Głos zabrał Pan Roman Bakon, który w odniesieniu do wypowiedzi Burmistrza stwierdził, że:
- Burmistrz pomylił, aż trzy wyjazdy do Włoch,
- prawdopodobnie Radnej Irenie Waśniewskiej nie chodziło o wyjazdy do Gminy Coreno, którego uczestnikami byli Burmistrz, Przewodniczący Rady i Radni,
- chodzi tutaj o wyjazd do prowincji rzymskiej i do Anglii do Lichfield, które organizował Pan Samborski,

i zapytał co te wyjazdy dały gminie,
a następnie kierując słowa do Burmistrza stwierdził, że:
- nie chodzi o to, że Burmistrz powiedział, że były kanały w Londynie, że się pływało, że była kolacja,
- cyt.”że była Pana małżonka, tam jako przedstawicielka błońskich ogrodników”. Tu wspomniał, że nikt o tym nie słyszał, nikt jej nie wybierał. Tu także poinformował, że zapłaciła ona za wyjazd, ale nie za pobyt, ponieważ był to pobyt gościnny.
- chodzi o wyjazd do prowincji rzymskiej i do Anglii.

I kontynuując stwierdził, że:
- wspomni o tym, co jest tak bardzo nie miłe dla Burmistrza Coreno - Antonia, który dowiedział się o tym, iż gmina Błonie zawiera drugie, poza jego plecami porozumienie. Tu Pan Bakon postawił pytanie „po co nam to?” i stwierdził, że odpowie argumentem, którego użył Pan Samborski - w obecności jego i Pana Burmistrza – o treści cyt.” po co mamy trzymywać kontakty z biedną gminą, lepiej z bogatą”.

  W tym miejscu wyraził spostrzeżenie:
  - dlaczego dokonuje się wyboru między bogatym, a biednym,

  i zadał pytanie czy bogaty jest lepszym.

Pan Roman Bakon odniósł się również do ubiegłorocznej wizyty Burmistrza Antionio, a w szczególności do postawionego Panu Bakonowi pytania przez Burmistrza Stępnia o przyczynę „dziwnego” zachowania Burmistrza z Włoch i stwierdził, że nie odpowiedział wówczas na to. Tu wyraził opinię, iż każdy rozsądny człowiek zna tę przyczynę i tu także przytoczył swoją maksymę cyt.” nie traćmy przyjaciół, bo nie zyskamy nowych”.

Głos zabrał Pan Mirkowicz, który na wstępie swojej wypowiedzi stwierdził, że:
- często tutaj nie bywa,

i kierując słowa do Pana Romana Bakona stwierdził, że:
- cyt. „ jak Pan się tu szykuje na Katona to proszę wiedzieć, że żona Cezara powinna być poza wszelkimi podejrzeniami” i przytoczył powiedzenie „wiedzą sąsiedzi na czym kto siedzi”,
- nie chce wypominać kantów, które cyt.” Pan w tej okolicy robi, i zwykłych szalbierstw i świństw”,
- jeżeli on chce, to pójdą do sądu i chętnie mu to udowodni cyt.”żeby Pan tutaj czerwony się nie robił”.

Na Sali podniosły się głosy o treści, aby mówca się przedstawił.

Pan Mirkowicz stwierdził, że Pan Przewodniczący już mówił i kontynuując wypowiedź zwrócił się do zebranych:

- jest rok 1742, chwieje się Rzeczpospolita rozpierana wrzaskami.

W tym miejscu zabrał głos Przewodniczący Rady, który wobec podniesionych głosów na Sali poprosił o ciszę.

Pan Mirkowicz kontynuując wystąpienie stwierdził, że:

- jeżeli przypuszczano, że on tu „pokadzi" i powie, iż chwalebne rzeczy są robione – to cyt." zajmujecie się dyrdymałami i głupotami zwykłymi",
- zamiast myśleć nad tym jak rozwijać gminę i co zrobić, dyskusja trwa nad tym kto wydał 5zł więcej czy 5 zł mniej. Tu zaapelował, aby zastanowić się nad tym, czy to jest takie istotne.

W tym miejscu Pan Mirkowicz porosił o spokój umożliwienie mu dokończenia wypowiedzi i również poprosił to Przewodniczący Rady.
Pan Mirkowicz dalej stwierdził, że:

- jest rok 1742 ...

Ze strony publiczności odezwały się głosy, że jest to rok 2006. W tym miejscu Przewodniczący Rady zwracając się do Pana Mirkowicza poprosił o konkrety z uwagi na to, że obrady sesji stają się napięte, a także wobec podniesionych głosów z sali ogłosił zakończenie dyskusji ze strony publiczności i stwierdził, że jeżeli ktoś z sali będzie zabierał głos bez jego pozwolenia ogłosi zakończenie obrad sesji.

Kontynuując wypowiedź Pan Mirkowicz stwierdził, że:

- przysłuchuje się dyskusji i zżyma się iż jest tracony czas,
- należy zająć się budowaniem, tworzeniem, a nie niszczeniem własnego autorytetu, także autorytetu miasta i gminy.

Następnie stwierdził iż pragnie przekazać informację, że:

- dzięki pracy tej Rady, która podjęła w stosownym czasie odpowiednie decyzje oraz dzięki władzom Gminy i pracownikom Urzędu, w bieżącym tygodniu będzie podpisana umowa z dużym inwestorem, dzięki czemu powstanie 1000 miejsc pracy nowoczesnej produkcji. Tu zauważył, że to powinno być źródłem inspiracji, jako działania nakierowane na przyszłość dla przyszłych pokoleń, które będą tu pracować.

Kończąc swoją wypowiedź Pan Mirkowicz stwierdził, że jest mu przykro iż jest świadkiem takiej dyskusji, na takim poziomie.

Głos zabrał Radny Grzegorz Banaszkiewicz, który nawiązując do sprawy likwidacji SPZOZ Pogotowie Ratunkowe stwierdził, że;

- data 31 marca jest datą, która miała być ostateczną jeżeli chodzi o likwidację błońskiego pogotowia i wkrótce ona nastąpi,
- nic nie jest wiadome konkretnie na temat majątku, na temat wartości. Tu wyraził przypuszczenie, iż zapewne rzeczoznawcy wycenili już ten majątek.

i zadał pytanie, co z tym majątkiem będzie po 31 marca.

Głos zabrał Pan P. Piotrowski, który stwierdził, że:

- już odpowiadał, iż procedury likwidacyjne przewidują zbycie majątku trwałego na zasadzie przetargu ustnego i taka procedura zostanie zastosowana,

- w tej chwili 90 procent przygotowań w tym kierunku zostało podjętych,
- natomiast środki, które nie określone są jako trwałe z racji mniejszej swojej wartości, będą po wycenie – tu wspomniał, że do niej zaproszeni zostali przedstawiciele urzędu miasta i gminy, aby wszystko odbyło się jawnie – też będą stopniowo spieniężane, aczkolwiek to wymaga zaangażowania w sensie oceny.
- jeżeli chodzi o wycenione środki trwałe – tu zauważył, że to zapewne najbardziej interesuje – to z rzeczy najwartościowszych są to dwie karetki – dwa ambulanse bez wyposażenia: Mercedes został wyceniony na 65 tysięcy złotych, natomiast Opel został wyceniony na około 56 tysięcy złotych. Tu wskazał, że są to najważniejsze, najbardziej składowe elementy środków trwałych.
- natomiast środki trwałe, jak również środki nietrwałe, te które nie ulegną likwidacji będą poddane procedurom sprzedaży.

Następnie Pan Piotrowski zwrócił uwagę, że przedstawił Radnemu wartość rzeczoznawcy biegłego, natomiast nie wie za jakie pieniądze to zostanie sprzedane i oraz kto i za jakie pieniądze te elementy kupi i w związku z tym trudno jest w tej chwili powiedzieć jakie wpływy do budżetu z racji sprzedaży tego majątku nastąpią.

Głos zabrał Radny G. Banaszkiewicz, który stwierdził, że:
- nie mile jest zaskoczony wartością środków trwałych,
- nie podważa oceny rzeczoznawców,
- samochód Mercedes, o którym mówił dyrektor – został wyceniony na 60 tysięcy złotych, a jeżeli dobrze sobie przypomniana to w miesiącu listopadzie lub październiku do tego samochodu został wstawiony silnik – tu wspomniał, że wraz z montażem - za 40 tysięcy złotych. Tu zwrócił uwagę, czy rzeczoznawca nie brał tego pod uwagę, skoro wartość środka trwałego jest tak niska.

dalej przytoczył pismo Wojewody cyt.: „Uprzejmie informuję, że uchwała Rady Miejskiej w Błoniu nie zawiera rozstrzygnięć w sprawach majątkowych likwidowanego zakładu, zaś Wojewoda Mazowiecki nie jest uprawniony do badania tej sprawy, zgodnie z art. 53 Ustawy o Zakładach Opieki Zdrowotnej w przypadku likwidacji publicznego zakładu opieki zdrowotnej, jego majątek staje się własnością właściwej jednostki samorządu, a o jego przeznaczeniu decyduje podmiot, który utworzył publiczny zakład opieki zdrowotnej, czyli w tym przypadku Rada Miasta i Gminy Błonie”.

Radny G. Banaszkiewicz skierował pytanie do Przewodniczącego Rady:
- czy jest przygotowana jakaś uchwała na ten temat,
- czy trafiło to już do Przewodniczącego Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że:
- nie otrzymał tej uchwały i nie wie, czy jest ona przygotowywana,
- zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym wnioskującym do Rady o podjęcie uchwał jest Burmistrz,
- jeżeli będzie taka uchwała to będzie ona poddana pod obrady Rady.

Głos zabrał Pan P. Piotrowski i stwierdził, że co do wartości środków trwałych – tu zauważył, że rzadko, ale ma tę przyjemność, iż zgodzi się z przedmówcą – sytuacja jest następująca:
- oczywiście wartość księgowa „ wartość na papierze”, jaka była zawarta przy procedurach tj. kupnie, amortyzacji, przy wszelkich rozliczeniach księgowych – wartość tych karetek była większa,
- natomiast podstawą prawną wyceny i sprzedaży środków trwałych jest wycena rzeczoznawcy,

i dalej stwierdził, że:

- jeżeli są jakiekolwiek wątpliwości, to oczywiście można ingerując w procedury, które są normalnie uznane, dojść do wniosku, że majątek wymaga ....

W tym miejscu głos zabrał Przewodniczący Rady i przyznał, że tak, tutaj mamy wątpliwości i dalej stwierdził, że:

- z tego, co sobie przypomina to dyrektor mówił zupełnie co innego.

Pan P. Piotrowski stwierdził, że:

- wartość księgową,
- nie określał wartości biegłego, ponieważ nie jest biegłym.

Przewodniczący Rady zabrał głos i stwierdził, że:

- o tej wartości księgowej rozmawialiśmy w momencie, kiedy Powiat będzie przejmował, czy płacił za te składniki majątkowe. Tu zaznaczył, że nie ma wątpliwości iż to słyszał.

Głos zabrał Pan P. Piotrowski i potwierdził oraz stwierdził, że:

- nie mógł dokonywać wyceny środków trwałych przed podjęciem decyzji o likwidacji jednostki, ponieważ były by to niepotrzebnie wydane pieniądze na tego typu wycenę,
- wyceny dokonał w momencie, kiedy zapadła decyzja o likwidacji.

i podkreślił ponownie, że:

- mógł przed podjęciem decyzji o likwidacji przedstawić tylko wartość księgową, bo taką dysponował,
- natomiast wartością rozstrzygającą, prawną jest wynik ekspertyzy biegłego, akurat w tym przypadku był to biegły z PZMot-u, który podejmował taką decyzję. Tu stwierdził, że jeżeli są wątpliwości co do tego iż to się odbyło „pod stołem" czy w jakikolwiek inny sposób, to nie ma on nic do ukrycia.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że;

- nie, absolutnie nie ma on wątpliwości,
- rzeczoznawca mógł wycenić to właściwie, ponieważ takie są, a nie inne metody wyceny,
- mówi jedynie tym, że rzeczywiście Radny Banaszkiewicz może dążyć do tego iż o innej wartości rozmawialiśmy w momencie, kiedy ta likwidacja była rozpoczynana, o innej wartości wycenianej przez kogo innego wspominamy w tym momencie. Tu zauważył, że dla niego jest to także niemiłym zaskoczeniem.

Głos zabrał Pan P. Piotrowski i stwierdził, że dla niego to też może być niemiłym zaskoczeniem.

W tym miejscu głos zabrał Przewodniczący Rady i stwierdził, że:

- może to być to dla dyrektora nie miłym zaskoczeniem, jeżeli się okaże, że sprzedamy to w inny sposób i wtedy będzie się starał, aby dyrektor uzupełnił te braki. Tu zaznaczył, że mówi to poważnie, bo szczerze mówiąc dyrektor troszkę inaczej to przestawił w tym momencie.

i powtórzył, że tak będzie.

Głos zabrał Pan P. Piotrowski, który stwierdził, że:

- procedury likwidacyjne trwają,

- założenie jest takie, aby odbyły się jak najszybciej.

Głos zabrała Radna Irena Waśniewska, która postawiła pytanie, czy mamy określony dzień terminu likwidacji i wyjaśniła przyczynę postawionego pytania:

- uposażenie osoby, która jest likwidatorem na pewno jest wysokie,
- skoro jest wysokie należy zatroszczyć się o to, aby wydać tych pieniędzy jak najmniej,

i stwierdziła, że w związku z tym:

- chciałaby wiedzieć konkretnie, czy jest określona data zakończenia likwidacji,
- jeżeli jest określony termin likwidacji – w tym miejscu głos zabrał Przewodniczący Rady i poinformował, że w uchwale jest 31 marca - to w przypadku nie dotrzymania terminu likwidacji, jakie konsekwencje poniesie osoba likwidująca, czy jest to zapisane w formie prawnej i dalej zapytała, iż jeżeli to nie jest ujęte, to jakie konsekwencje są przewidziane.

Głos zabrał Przewodniczący Rady i stwierdził, że w jego ocenie:

- jeżeli likwidacja będzie trwała dłużej niż do 31 marca ze strony gminy nie powinny być ponoszone żadne koszty. Tu zaznaczył, że do tego będzie dążył.
- dzień 31 marca został określony jako termin zakończenia likwidacji.

Głos zabrała ponownie Radna Irena Waśniewska, która stwierdziła, że przeprasza iż wraca jeszcze do tematu Pana WiceBurmistrza i zadała pytanie

- skąd osoba prywatna – tu zaznaczyła, że nie zna tego Pana - jest tak świetnie poinformowana o jak – tu powołała się na wypowiedź – cyt.” o szwindlach jakie wykonywał Pan WiceBurmistrz”. Tu zwróciła uwagę, że jeżeli takie odbywały się to powinien być zawiadomiony prokurator, a nie rzucanie tego na forum publiczne, obrażanie i podkreśliła, że to są rzeczy bardzo poważne. Tu Radna wyraziła opinię, że to co usłyszała dziś od tego Pana jest oskarżeniem, które powinno być rozpatrzone przez prokuratora.

I dalej stwierdziła, że:

- jeżeli uważa się, że takie rzeczy ukrywa się w gminie i jeżeli to jest prawdą, to coś jest nie tak,
- skoro ma być tak uczciwie, tak rzetelnie – tu zaznaczyła, że sama o to prosiła, gdyż może jest fanatyczką prawdy,
- jest osobą kontrowersyjną w wielu przypadkach i dociekliwą, gdyż chciałaby wiedzieć wszystko na prawdę, aby podejmować świadomie i odpowiedzialnie decyzje,
- nigdy nie była informowana o jakiś nadużyciach,
- nigdy Pan Burmistrz z nikim nie rozmawiał na ten temat,
- nagle słyszy, że osoby prywatne wiedzą,

oraz zadała pytanie, czy doradcami są osoby prywatne.

Głos zabrał Przewodniczący Rady, który stwierdził, że:

- to, co podnosi Pan Mirkowicz jest jego prywatną wiedzą,
- nie przypomina sobie, aby mówił iż ta osoba jest doradcą Pana Burmistrza,
- prywatna osoba nie musi zgłaszać do Prokuratury, nawet jeżeli posiada taką wiedzę.

Wobec braku dalszych pytań Przewodniczący Rady o godz. 20^{40} zamknął obrady XLV Sesji Rady Miejskiej w Błoniu.

Protokółowała:

Beata Waluk

Przewodniczący Rady

/-/ Jarosław Piotr Hernik